GŁOS POMORSKI

Nr. 22 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 140 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie 3000 mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **3450** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 3750 mk.. do Niemiec 4000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz Bank Związku Sp. Zarobk. „Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 150 mk., **w dziale reklamowym** na stronie i 8-łamowej przed tekstem 600 mk., wśród tekstu 700, za tekstem 500 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialnosc za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 28-go stycznia 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Sursum corda.

Pamiętacie?!. .
23-go stycznia 1920 r.

Tak niedawno, że zda się, jakoby wczoraj. Nad Grudziądzem chwieją się orły Najświetniejszej Rzeczypospolitej. Srebrne ich skrzydła lśnią w promieniach słońca styczniowego, aż oczy ślepną od tej powodzi blasku. Szyje wyciągnęły, hen, na północ, ku morzu — polskiemu morzu!

Pamiętacie?! .. .

Ziemia dudni od różnych żołnierskich kroków. Odbija się echem pod kopytami rumaków, niosących na swoich grzbietach ułanów polskich. Od kół armatnich dźwięczy. . .

„Witajcie! Witajcie!“

Muzyka gra im w tym zwycięskim marszu.

„Jeszcze Polska nie zginęła!“ — rozbrzmiewa mazurek syna ziemi pomorskiej — Wybickiego.

A potem odkryliście głowy i z wyciągniętą prawicą, z oczami utkwionemi w niebo, ślubowaliście: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród!“

Pamiętacie?!. . . .

. . . .

Trzy lata minęło od tej wzniosłej chwili. Ta Polska, którą mieliście w sercach i umysłach, ta Polska stała się całem waszem życiem. Jej powietrzem oddychacie. Z Niej czerpiecie siły do zbożnej pracy.

Płyną dnie po dniach, jak fale po wiślanej strudze. Jedne podobne do drugich, ale jakieś inne niżeli te z 23 stycznia 1920 r.

I słońce świeci inaczej. Zasłoniły je jakieś chmurzyska, czarne jak ta dola sieroca, wśród obcych. . .

Wśród obcych?! . . .

Panami jesteście na własnem gospodarstwie.

„Jak sobie pościelisz, tak się i wyśpisz“.

Los przelewa się, jak woda, między palcami. Zaciśnijcie je, aby wam w garściach nie została pustka . .

Wszak jesteście panami na własnem gospodarstwie?!

Niby tak, a niby nie. . .

. . . .

Sursum corda! — w górę serca!

Jest siła złego na tej złotodajnej grzędzie, którą tłumią osty i kąkole. Są i ręce, dobre chęci . . .

Więc czegoż brak?

„Oddzielcie owcę parszywą od stada, by całe nie zparszywiało“.

Otwórzcie oczy, ale nie na to by tylko patrzeć, lecz działać!

Rozdrobione siły sprzęgnijcie w jednym potężnym wysiłku, któremu na imię Polska, ale nie w gębie, jeno w czynie wspólnym!

Wynijdzie z niżów na wyże!

Bądźcie gospodarzami, na własnem gospodarstwie!

Polacy!!

Sursum corda!

Niechaj nikt nie myśli o trzosie pękatym, boć nic z niego nie zostanie, gdy rozbójnik chwyci was za gardło.

A on, tuż, koło was, czeka, jeno orychle uczynicie krok fałszywy, zapatrzeni w pękate trzosy.

. . . .

Pamiętacie?!. . .

„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!“

Sursum corda!

Przeczulenie „prześladowanych“ Niemców.

Przypomnijmy sobie, Szanowni Czytelnicy, te — niedawne — czasy, kiedy do urzędu niemieckiego przyszedł, rzadko to się zdarzyło, jakiś starowina i, nie umiejąc po niemiecku, w pokornym tonie sprawę swoją wyłuszczać począł po polsku, lub kiedy w sądzie sędziwa jaka kobieta odpowiadała na pytania sędziego w języku polskim. Co się w takich wypadkach działo? Urzędnik — Prusak-hakatysta, rzucał się jak opętany: „Wir leben in Deutschland, nicht in der Polacke! Hier wird deutsch gesprochen. Sie essen deutsches Brot!“ (Żyjemy tu w Niemczech, a nie w Polsce. Tu mówić należy po niemiecku. Jecie chleb niemiecki!), a dodatków jak „polnisches Pack“, polnische Sau“ lub „Schwein“ padało mnóstwo. Polak, który nie zaznał niewoli pruskiej, wyobrazić sobie nie może, w jakiej obfitości płyną wyzwiska najniewybredniejsze z ust takiego „kulturtraegera“ pruskiego! W sądzie zaś zadawano gwałt sumieniu podsądnego czy świadka Polaka, wmawiając weń, że umie po niemiecku, i w wyjątkowych tylko razach przyznano tłomacza, w okresie ostatnim zwykle nie Polaka, ale jakiego Mazura o okaleczałej duszy lub Niemca, który nauczył się coś niecoś „tłuc“ po polsku.

Wiemy, jak to po dworcach, gdy ojciec odwoził syna do szkół, już rozmawiał z dzieckiem rodzonem po niemiecku, „żeby czasem nie zaszkodzić dziecku w szkole“. Nieledwie każdy bowiem urzędnik był szpiegiem denuncjatorem, donoszącym władzom o współobywatelach.

Pamiętamy, jak w szkole prześladowano dziecko za to, że matka owinęła mu książkę lub śniadanie w gazetę polską, — jak czytanie książki polskiej uważano wprost za zbrodnię stanu, za który trzeba było pokutować przez cały czas uczęszczania do danej szkoły, — dawano uczniowi takiemu zawsze złe stopnie z niemieckiego, co rozstrzygało o promocji a często i z innych przedmiotów.

Gdy na ulicy odezwałeś się po polsku lub w lokalu publicznym, już doskakiwał do ciebie rozsierdzony jaki Niemiec i nuże wygrażać i plwać na wszystko, co polskie.

Są to rzeczy, nie tak dawno minione, — ci wszyscy, którzy przyszli do nas z obszarów plebiscytowych co dopiero wszystko to przeżywali i potwierdzą nam, że dziś jeszcze tak się z Polakami w Niemczech obchodzą tak na Mazurach, jak na Warmji i Powiślu, a szczególnie już na pozostałym przy Niemczech G. Śląska, gdzie od słów przechodzi się do czynów, do gwałtów, wypędza rodaków naszych z siedzib, oddziedziczonych po ojcach, odwiecznie polskich!

Zważywszy to wszystko, przeczytajmy skargi posłów niemieckich, jak p. Spickermanna z Łodzi, na prześladowanie Niemców w Polsce. Skarżą się tedy i wywodzą lamenty na wypędzanie Niemców z Polski, mimo, że nie chodzi tu o obywateli polskich, na odbieranie kolonji Niemcom, chociaż wiedzą dobrze, że jest to tylko przywracanie stanu poprzedniego, restytucja, osiedlanie Polaków na ziemi, niedawno dopiero odebranej drogą wywłaszczenia Polakom i nadanej Niemcom dla zniemczenia odwiecznie polskich dzielnic. Zawodzą z powodu niemczenia w szkołach mimo że posiadają tysiące szkół niemieckich z językiem wykładowym niemieckim, nawet gimnazja żeńskie i męskie oraz seminarja, podczas gdy Polacy w Niemczech, będący tam nie gośćmi a autokonami zasiedziałymi na dawniej polskich ziemiach z dziada pradziada, nie mają nietylko szkół polskich lub ochronek, ale nawet wykładu religji w języku ojczystym.

I mimo to śmią Niemcy skarżyć się w swych blatach wydawanych w kraju, jak i w korespondencjach do pism wychodzących w Niemczech wypisywać kłamstwa o ucisku polskim wobec mniejszości narodowej niemieckiej, Trzeba zaiste mieć czoło wytarte niemiecko-pruskie, trzeba mieć serce krzyżackie, by tak wbrew oczywistej prawdzie kłamać i tumanić naród niemiecki, byle tylko utrzymać w nim ideę rewanżu, myśl odwetu, dążenie do odebrania tego, co sprawiedliwość dziejowa w Polsce przywróciła.

Z zadowoleniem też, ze pełną satysfakcją Polacy w b. dzielnicy pruskiej, pomni krzywd, jakie nam się tu działy i które braciom naszym w Niemczech dziś jeszcze się dzieją, czytają odprawę, jakiej udzielił Niemraszkom tym, wiecznie jęczącym i jątrzącym opinję Europy przedstawiciel Chrześcijańskiej Demokracji, Wojciech Korfanty, ten młot na Niemców“, jak go w okresie przesilenia czerwcowego nazwała „Ostpreussische Ztg.“ jeden z organów nacjonalizmu niemieckiego. On, który na własnej skórze odczuwał „kulturalną“ działalność Prusaków, który niejednokrotnie miał sposobność gromić ich robotę niszczycielską na ziemiach polskich, był najbardziej powołany do wykazania wobec uroszczeń niemieckich ich bezpodstawności, do ośmieszenia ich żalów i lamentów.

Prosimy przeczytać wywody jego w tej materji, przytoczone wczoraj, uważnie. Jak chrześcijanie, szanujący własną narodowość, nie myślimy zaiste brać Niemcom za złe przywiązania do własnej narodowości, umiłowania języka i literatury własnej, ale wymagać możemy, ażeby Niemcy, którzy — obawiając się biedy i nędzy w zbankrutowanym faterlandzie, tu pozostają i chlebem polskim się żywią, byli lojalnymi obywatelami, aby nie odnosili się ze skargami nieuzasadnionemi areopagów międzynarodowych, których sędziami nad nami, jako dręczycielami narodowości niemieckiej mają być przedstawiciele mocarstw, które nie uznają narodowych praw narodów uciskanych i podbitych.

Spotkać u nas Niemca i rozmawiać z nim prywatnie, to każdy podkreślać będzie swoją lojalność, zadowolony, szczęśliwy i opowiada, jaka to bieda w Niemczech i dlatego nie myśli wynosić się z Polski. Każdy jednak z nich czytuje i abonuje „hecblaty“, które kilka lat temu występowały w roli wynalazców jaknajjaskrawszych metod prześladowań wobec Polaków. Wie, jak mu dobrze osobiście, ale wierzy, że prawdą jest, co wypisują owe blaty o innych jego ziomkach rzekomo prześladowanych.

Wczytują się z zachwytem w artykuły podburzające przeciwko Polsce „Danziger Neueste Nachrichten“, „Weichselzeitungów“, „Der Geselligerów“ (wychodzi dziś w Pile) itp. i mają zawsze na zawołanie, podwójne oblicze, raz nader lojalne, gdy liczą się z tem że to może przynieść korzyść a w każdym razie w dobrem przedstawić ich świetle, drugie wobec własnych ziomków, tych z Berlina i tych z Gdańska i tych, których z obu tych centr idei rewanżu do nas się przysyła.

Dobrze się stało, że maskę lojalności raz wreszcie im zdarł poseł Korfanty i że kilka słów twardych i stanowczych skierował pod ich adresem prezydent ministrów, przypominając im, że wyrównanie krzywd i wypełnienie przepisów traktatu pokojowego to nie prześladowanie ni ucisk, a proste przywracanie dawniejszego stanu posiadania i przywrócenie prawdziwego oblicza tym ziemiom, odwiecznie polskim kolebce państwa polskiego.

Niech wreszcie zrozumieją nasi Niemcy, że przeczulone nerwy leczy się najlepiej zimnym tuszem rzeczywistości i twardą ręką prawodawcy.

O CZEM NIEMCY PAMIĘTAĆ WINNI?

Nawiązując do wywodu artykułu „przeczulenie“ Niemców podajemy poniżej to, co powiedział Niemcom w ostatniej swej mowie prezes ministrów p. gen. Sikorski. Mówił on:

Przechodzę do odpowiedzi króciej, pozatem streszczając ze względu na czas dla mniejszości niemieckiej.

Problem walki polsko-niemieckiej, a właściwie niemiecko-polskiej tak zwanego pochodu na wschód Niemców jest problemem starym. Nie podejmowaliśmy tej rzeczy i wyraźnie zaznaczyliśmy, że

JESTEŚMY GOTOWI DO ZAPOMNIENIA WIEKOWYCH KRZYWD.

Panowie jednak, którzy należeli, a jak niestety wielu z panów twierdzi jeszcze, że należą do narodu o tak wysokiej kulturalnej państwowości jak naród niemiecki — z pogardą — powiadam — odnosilibyście się do narodu polskiego, gdyby on sam siebie nie szanował (oklaski)

PANOWIE NIEMCY MUSZĄ WZIĄĆ NA SERJO ISTNIEJĄCY STAN RZECZY

i nie łudzić się tem, iż jakiekolwiek zmiany pod tym

względem w najbliższym czasie mają nastąpić. Panowie nie mogą insynuować nikomu w Polsce, ażeby z tej platformy mógł zejść i proszę Panów nie nazywać wypełnienia traktatów, które znowu na skutek słabości niektórych rządów do dnia dzisiejszego się zwloką i skutkiem tego rana ta zostaje się otwartą zamiast by była natychmiast uleczona, niech Panowie nie nazywają tego bezprawiem.

Niech Panowie nie mówią, że pozostajemy w sprzeczności z obyczajnością publiczną, jeżeli nietylko naprawiamy to, co niesprawiedliwość dziejowa zepsuła ale realizujemy także te postanowienia, które nam międzynarodowe traktaty dyktują. Rząd, który reprezentuje postanowienia te jednak zrealizuje (brawa).

Panie pośle Raabe, prezesie Deutschtumsbundu w Bydgoszczy, który przez Reichswehrministerium zamianowany zostałeś podpułkownikiem w niedawnej przeszłości, już jako obywatel polski, czyżby Pan tolerował jako oficer czynny armji pruskiej tego rodzaju słabość, której Pan odemnie żąda? (głosy: słuchajcie!) Mam fotografję, jeśli Panowie ciekawi. Są oryginalne dokumenty. Poddani niemieccy deklarowali, a odnośnie P. K. U. na Pomorzu i Poznańskiem składają obecnie te dokumenty. Nigdy nie rzucam żadnych twierdzeń, których nie mogę uzasadnić. To proszę Panów przyjąć łaskawie do wiadomości.

Tak mówił p. generał Sikorski. Pragnęlibyśmy, by te słowa były mementem dla Niemców, a wytyczną dla władz polskich.

Dalsze zarządzenia francuskie w Westfalji

Aresztowania. — Ponowne stwierdzenie uchybień niemieckich. — Niemcy powoli maleją. — Odebranie debitu gazetom niemieckim.

Berlin. Pat-P.R. W zagłębiu Ruhry trwa w dalszym ciągu wydalanie opornych urzędników niemieckich. Prezydentowi regencyjnemu dr. Rombachowi i jego zastępcy wydano rozkaz opuszczenia Akwizgranu.

Paryż. Pat-Havas. Z Düsseldorfu donoszą, że dyrektor urzędu lasowego Berg został aresztowany.

Paryż. Pat-P.R. Donoszą z Akwizgranu: Prezydent regencyjny dr. Rombach i zastępca jego zostali aresztowani przez władze francuskie.

Koblencja. Pat. Prezydent regencyjny Tremis, pierwszy nadradca prezydjalny, oraz pierwszy burmistrz miasta wydaleni zostali z terytorjum okupowanego przez władze francuskie.

Kolonia. Pat. Przy odjeździe z Moguncji właściciele kopalń po skończonej rozprawie sądowej, ludność miasta żegnała owacyjnie. W Bonn tłum powitał pociąg poza miastem, śpiewając „Deutschland über Alles".

Düsseldorf, 26.1. (PAT). Dyrektor poczt w Recklinghausen został aresztowany za sprzeciwianie się rozkazom władz okupacyjnych.

Stwierdzenie uchybień niemieckich.

Paryż, 26. 1. (PAT-Havas). Komisja odszkodowań odmówiła Niemcom przyznania moratorjum oraz stwierdziła fakt uchybień ogólnych Rzeszy wobec Francji i Belgji głosami trzech delegatów przy jednym wstrzymującym się od głosowania.

Niemcy powoli maleją.

Bochum, 26. 1. (PAT). Wobec zapewnienia ze strony filji banku Rzeszy Bochum, że nie będzie się sprzeciwiała zarządzeniom władz francuskich, cofnięto posterunki wojskowe z gmachu banku.

Piloci francuscy czuwają nad utrzymaniem komunikacji.

Bordeaux, 26. 1. (PAT-R. P.) Władze francuskie podjęły wszelkie zarządzenia mającej na celu unicestwienie złej woli, ujawnionej przez Niemcy. Piloci francuscy będą czuwali obecnie nad utrzymaniem kursowania tratew węglowych między Ludwigshafen a Strasburgiem.

Podwyższenie płac.

Essen, 26. 1. (PAT). Właściciele kopalń przyznali robotnikom podwyżkę codziennych zarobków do wysokości 3800 mk. i zobowiązali się pokryć koszta strajku.

MANIFESTACJE JUNKIERSKIE W DUSSELDORF I ESSEN.

Düsseldorf 26. 1. Pat. Wczoraj po południu w Düsseldorfie i Essen odbyły się manifestacje, w których brała udział przeważnie młodzież i uczniowie szkół średnich. Robotnicy nie przyłączyli się do manifestacji.

ODEBRANIE DEBITU.

Paryż 26. 1. Pat-P.R. Z Akwizgranu donoszą: Za obelgi, skierowane pod adresem belgijskich władz okupacyjnych dziennikom niemieckim odebrano debit na 3 dni.

FAŁSZYWE INFORMACJE NIEM. AJENCJI TELEGRAFICZNYCH.

Bordeaux 26. 1, Pat-P.R. Z Nowego Jorku donoszą, że niemieckie ajencje telegraficzne zasypują dzienniki amerykańskie tendencyjnemi lub zgoła fałszywemi wiadomościami co do sytuacji w zagłębiu Ruhry.

* * *

Głosy prasy angielskiej.

Londyn, 26. 1. (PAT-Havas). Cała prasa angielska żywo zajmuje się zamiarami Francji utworzenia kordonu celnego między zagłębiem Ruhry a resztą Niemiec. „Daily Express" plan ten nazywa gilotyną dla Niemiec. „Daily Herald" oświadcza, że nowy ten krok Francji ma na celu zupełne rozbicie Niemiec. „Daily News" zapytuje, czy Anglja może w dalszym ciągu przypatrywać się obojętnie tej akcji, która może stworzyć nową Alzację i Lotaryngję, natomiast „Daily Mail" gorliwie, popierając politykę Francji, pisze: Zajęto Essen, a przecież ani niebo się nie zapadło, ani ziemia nie doznała wstrząśnień. Francuzi nie zamierzają maszerować na Berlin — pisze dalej „Daily Mail" — i mogą obecnie z całem spokojem czekać na dobre wyniki swojej akcji. Albo Niemcy wykonają swoje zobowiązanie traktatowe, albo muszą się rozstać z zagłębiem Ruhry na dłuższy przeciąg czasu.

Londyn. Pat-Havas. W artykule pod tytułem „Jak najwięcej powodzenia dla Francji" „Morning Post" wyraża zadowolenie, że Francja w zupełności zdaje sobie sprawę z sympatji, żywionej dla niej przez większość narodu angielskiego. Opinja angielska życzy wojskom francuskim i belgijskim na obszarze okupowanym jaknajzupełniejszego powodzenia w akcji, zmierzającej do uzyskania odszkodowań za zniszczenia, dokonane na ziemi francuskiej.

Wprowadzenie waluty nadreńskiej.

Paryż. Pat-Havas. Według informacji „Liberte", nowa waluta, mająca być wprowadzoną na okupowanym obszarze będzie t. z. frank nadreński. Banknoty wypuszczone będą przez bank francuski i gwarantowane kopalniami i dobrami państwowemi na okupowanym obszarze jakoteż dochodami z tego obszaru. Nieomal identyczność franka francuskiego z frankiem nadreńskim przyczyni się znakomicie do ożywienia stosunków handlowych pomiędzy Francją a obsadzonym obszarem niemieckim.

OBAWY MOSKIEWSKIE.

Moskwa. (Pat.) 24 bm. w Teatrze wielkim odbył się meeting z udziałem tłumów publiczności. Na meetingu wielka mowę wygłosił Kalenin, który między innemi oświadczył, ż polityka Francji wobec Niemiec musi być uważana przez Rosję sowiecką za akt w stosunku do niej wrogi. Dalej Kalenin dał wyraz nadziei, że okupacja okręgu Ruhry będzie miała dla Francji analogiczne do tych, jakie miała dla Niemiec okupacja Ukrainy w r. 1918, to jest doprowadzi do zguby samych okupantów. Zajęcie okręgu Ruhry zmusza Rosję do utrzymywania potężnej armji i floty. Po Kaleninie przemawiał Rakowski, który wskazał, że republika sowiecka nie może być obojętną, gdy międzynarodowa burżuazja przygotowuje nową wojnę. Akcja Francji nie może nie dotknąć Rosji, albowiem Francja dopuszcza się naruszenia równowagi w kierunku dla Rosji niepożądanym.

Moskwa. (Pat.) W związku z sytuacją w Europie Zachodniej, — uważaną w sowieckich kołach za groźną—prasa sowiecka ze szczególną uwagą śledzi politykę rządu polskiego. „Prawda" zaznacza, że od tego, czy rząd polski wytrwa na stanowisku pokojowym, zależy w wysokim stopniu taki, czy inny rozwój wydarzeń na Zachodzie Europy, który w przeciwnym razie mógłby doprowadzić do wybuchu ogólno-europejskiej katastrofy.

NAPRĘŻENIE W LOZANNIE.

Lozanna. (Pat.) Sytuacja jest naprężona. W sprawie Mossulu wszelki kompromis pomiędzy Anglikami a Turkami zdaje się być wykluczony. Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w dniu 29 stycznia rb. Lord Curzon przedstawi sprawy arbitrażu Ligi Narodów w kwestji Mossulu.

ZEBRANIE MAŁEJ ENTENTY ODROCZONE.

Bordeaux, 26. 1. (Pat-P. R.) „Temps" dowiaduje się z Białogrodu, że na skutek zmian, jakie nastąpiły w sytuacji międzynarodowej, zebranie przedstawicieli Małej Ententy zostało odroczone. Dziennik zaznacza, że zebranie to zależy również od wizyt, które zamierza złożyć w ciągu stycznia Venizelos w Pradze, Białogrodzie i Bukareszcie.

BURZLIWE POSIEDZENIE SEJMU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk, 26. I. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego przy omawianiu wniosku socjalistów w sprawie kontyngentu zbożowego doszło do burzliwych scen. Mówcy socjalistyczni zarzucali senatowi, że obecna drożyzna i brak środków żywnościowych w Gdańsku pochodzi jedynie z winy senatu, który idzie na rękę rolnikom. Przedstawiciel Koła Polskiego p. Budzyński oświadczył między innemi, że senat uprawia rozmyślnie sabotaż ustawy o kontygencie zbożowym, poczem mówca wskazał na nielegalny wywóz środków żywności z Gdańska do Niemiec oraz zaznaczył, że urzędnicy celni przepuszczają wywożone środki żywności. Następnie mówcy ze strony lewicy występywali przeciwko mówcom prawicowym z wykrzykami w rodzaju: „zbrodniarze" itp.

POROZUMIENIE KŁAJPEDZKO - NIEMIECKIE.

Królewiec, 26. 1. (PAT.) Z Kłajpedy donoszą: Między dyplomatycznem przedstawicielstwem Niemiec w Kłajpedzie, a obecnym rządem kłajpedzkim doszło do porozumienia, na mocy którego nowy rząd Kłajpedy zapewnił wszystkim urzędnikom niemieckim te same prawa, które dotychczas posiadali. W razie sporów, rozstrzygać ma niemieckie przedstawicielstwo w Kłajpedzie.

UCHWAŁY KOMISJI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ.

Warszawa. 27. 1. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowo - budżetowej pod przewodnictwem p. Głąbińskiego (Zw. L. N.) p. min. skarbu Grabski przedstawił ogólne zarysy naszego stanu finansowego i swojego programu z tem, że po opracowaniu programu szczegółowego w porozumieniu z poszczególnymi ministrami resortowymi, przedstawi go izbie i komisji skarbowo-budżetowej. Na wniosek p. Byrki (P. S. L.) uchwalono większością 16 głosów zreasumować poprzednią uchwałę komisji skarbowo-budżetowej, zamierzającą do rozpatrzenia poszczególnych działów budżetu na podstawie nowych kredytów, jakich się rząd domaga. Uchwalono więc wyłączyć poszczególne działy z dyskusji aby w ten sposób przyspieszyć załatwienie prowizorjum budżetowego. Na podstawie tej uchwały przyjęto taką samą większością głosów poszczególne artykuły projektowanego prowizorjum budżetowego oraz rezolucje proponowane przez referenta. Poseł Frostig (kl. żyd.) postawił wniosek, wzywający rząd do przedłożenia budżetu najpóźniej do 15-go marca roku bież. Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty. Następną poprawkę Frostiga, aby przekroczenie kredytów prowizorjum oraz utworzenie kredytów nowych, niezbędnych dla normalnego toku akcji administracji państwowej, nastąpić mogło tylko za zgodą Sejmu na wniosek nagły ministra skarbu — większością głosów odrzucono. P. Wasilczuk (kl. ukr.) przedstawił rezolucję, wzywającą rząd do zaopiekowania się szkolnictwem ukraińskiem na Wołyniu i domagającą się utworzenia seminarjum nauczycielskiego przy państwowem gimnazjum ukraińskiego w Łucku i zorganizowania ukraińskiego szkolnictwa. Pomimo przedstawień ze strony szeregu posłów, że przy prowizorjum budżetowem nie można stawiać rezolucji w poszczególnych kwestiach, p. Wasilczuk konsekwentnie domagał się uchwalenia tej rezolucji. Na wniosek p. Głąbińskiego uchwalono odesłać ją do komisji oświatowej. Przyjęto natomiast wniosek p. Thugutta (Wyzw.), wzywający, aby przy układaniu budżetu na rok bieżący uwzględniono także potrzeby szkolnictwa ukraińskiego i białoruskiego.

Na referenta prowizorjum budżetowego na plenum Sejmu wybrano p. Osieckiego (P. S. L.) Na tem posiedzenie zostało zamknięte. Na posiedzeniu oprócz p. min. skarbu Grabskiego byli obecni b. minister skarbu poseł Michalski, wiceminister skarbu p. Żaczek, prezes Najwyższej Izby Kontroli p. Zarnowski i przedstawiciel naczelnej Izby Kontroli Państwa p. Niewiadomski.

TYDZIEŃ ODPOCZYNKU W SEJMIE.

Warszawa, 27. 1. (Tel. własn.) W Sejmie rozpoczął się tydzień odpoczynku. W przyszłym tygodniu zajmować się będzie komisja regulaminowa sprawą podniesienia diet poselskich i marszałka Sejmu. Marszałek ma ewentualnie zwołać plenum Sejmu na środę, 31 bm. o ile komisja skarbowo-budżetowa upora się do tego czasu z przygotowaniem swych materjałów.

Poseł Thugutt zażądał, aby posłom bawiącym w Ameryce (Wyzwolenie wysłało swych przedstawicieli po dolary na robotę partyjną) liczono i płacono diety normalnie.

*

LITWINI ZAGOSPODAROWUJĄ SIĘ.

Królewiec, 26. 1. (Pat.) Z Kłajpedy donoszą: Wczoraj odbyło się tu posiedzenie nowej rady stanu. Prezydentem wybrano Roisisa z Kłajpedy, wiceprezydentami wybrani zostali Labrenz i Dawills. Rada stanu powzięła na tem posiedzeniu uchwałę o zniesieniu granicy między Kłajpedą a Litwą.

Co na to rząd polski?

—** O ZNIESIENIU SĄDÓW ...AŻNYCH — o czem komunikowaliśmy naszym czytelnikom już onegdaj — zostały dziś powiadomione tutejsze władze miejskie. Stwierdzamy, że tym razem nasze władze wyższe beznagannie szybko działały.

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31. Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 713.

Gdańsk, 27. 1. (Tel. wł.) ***Marka polska 84—85. Dolary St. Zj. 29800.***

— **DROŻYZNA** — wołasz, a nie pomyślisz, jak jej zaradzić. Rada jest tylko jedna — nabyć **ZŁOTĄ POŻYCZKĘ**. Przez to wzmocnisz skarb państwa i zapobiegniesz dalszemu spadkowi marki, a i sam zrobisz **doskonały interes**.

Nie damy ziemi...

Jeden z przygodnych naszych czytelników pisze nam z Górnego Śląska:

Traktat wersalski i plebiscyt górnośląski, urządzony z wielką krzywdą na korzyść Niemców, nie poskromił zupełnie apetytów niemieckich na skrawki graniczne zaludnione przez ludność rdzennie polską.

I tak w chwilach, w których ostatecznie mają się rozstrzygać losy pogranicznych miejscowości na Śląsku Górnym, rzucają sposobem podczas plebiscytu dosadnie praktykowanym ohydne kłamstwa — aby uzyskać choć cząstkę tego, co musieli zwrócić Polsce.

Chodzi tu o kąt południowo-zachodni Rzeczypospolitej Polski na Śląsku koło miasta Raciborza n. Odrą.

W uroczej nizinie nadodrzańskiej, tuż przy wspomnianem mieście rozciągają się śliczne pagórki wysunięte o niecałe 3 km przed miasto Racibórz. Z tych właśnie pagórków widać daleko szeroką nizinę nadodrzańską, aż do Pędzierzyna (stacji węzłowej kolei niemieckiej) i do Bogumina (Czechosłowacji), ówczesnej stacji granicznej austrjacko-pruskiej.

Po podziale Górnego Śląska pozostała po polskiej stronie Śląska przytulona do pagórków w uroczej okolicy wioska, 4 km od Raciborza odległa, Brzezie, koło której się znajdują: 1) wielkie bogate stawy rybne, 2 sławny, obecnie nieuruchomiony, przy komorze celnej w Łukasynie leżący młyn parowy Doms'a i tłocznia olejowa, 3) największa w całej Polsce fabryka sztucznych nawozów „Ceres“, która zaopatruje niemal całą rolniczą część Śląska w nawozy sztuczne. Obok tej fabryki leży strategiczna spadzista górka, na której Niemcy jako symbol swej potęgi zbudowali wieżę „Bismarcka“, a za wioską rozciągają się lesiste góry zwane „Widokiem“ (Aussichtswald).

Wioska Brzezie (po niemiecku Hohenbirken), tak zwana z powodu licznych brzóz rosnących w tej okolicy i nadających jej charakter piękna natury, liczy 3000 mieszkańców-Polaków.

Dla tych właśnie cudów i piękna natury hakastyczna prasa raciborska, szczególnie organ proboszcza starowiejskiego (przedmieścia Raciborza) i renegata Ulitzki „Rundschau“ rozpisuje się o rzekomej krzywdzie wyrządzonej Niemcom przez oderwanie ziemi po prawej stronie Odry leżącej.

Prasa ta gadzinowym tonem wyraża się o zaborczości Polaków i przytem łezkę roni nad przykrem położeniem gospodarczem zabranych ziem. Lecz nie o to tu chodzi!

Główną bolączką ks. Ulitzki i jemu wiernych Raciborzan jest utrata wspaniałego „miejsca wycieczkowego“, jakiem jest wioska Brzezie z „Widokiem.“ Twierdz on w swej prasie, że wioska ta jest bardzo zależna od miasta Raciborza i na odwrót. Należy im przytem przypomnieć czasy z r. 1921 r., kiedy w czasie szalejącego naówczas powstania odzywały się głosy kupiectwa i sfer gospodarczych o przyłączenie miasta do terenu powstańczego, gdyż oświadczono, że miasto po oderwaniu południowej części powiatu raciborskiego i po dokonanym fakcie zdobycia przez powstańców polskich wschodniej części tegoż powiatu, znajduje się w krytycznem położeniu.

A dziś? — Kpi czy o drogę pyta renegat Ulitzka?

Nie pomogą i dalsze żale „Rundschauerki“, jakoby dwór, stawy rybne i lasy, których właścicielem jest miasto Racibórz, łączyło wioskę Brzezie z Raciborzem i Niemcami. I to są wykręty, bo ojcowie miasta na posiedzeniu skarżyli się, że są one ciężarem dla miasta, a nie przyniosą żadnych korzyści.

Najbardziej jednak dobijają się Niemcy o największą fabrykę nawozów „Ceres“, która obecnie zaopatruje polski Śląsk i nawet poza obrębem Śląska część b. Kongresówki w nawozy.

Cel takich żalów jest więcej, jak jasny — chcą zrujnować rolnictwo polskie i na gruzach jego siać jad „ciążenia ku Niemcom“, tak bardzo przez prowodyra „Niemca“ ks. Ulitzkę propagowanych.

Takie głosy nie powinny iść pod niebiosy!

Ufać należy, że władze nasze w komisji granicznej na Śląsku wezmą wymienione fakta ściśle pod uwagę i pod żadnym warunkiem nie dopuszczą do tego, aby piękna, cenna i krwią polskich powstańców przesiąknięta ziemia, z 3000 polskich mieszkańców nie została od Macierzy oderwana.

Patrjotyczna polska ludność tamtejsza słusznie też żąda od przedstawicieli Rządu polskiego, aby stanęli hardo po stronie jej i Polski całej słusznych żądań i nie dopuścili, aby szachrowano ziemią polską.

Obywatele!

W dniu 23 stycznia 1920 roku pękły okowy, skończyły się nasze cierpienia, a zawitał nam dzień oswobodzenia, dzień wolności i swobody. — Niechaj dzień ten będzie pamiętnym po wieczne czasy, że w dniu tym skończyła się nasza niewola, że wyzwoliliśmy się z jarzma pruskiego. —

Dzień ten należy obchodzić uroczyście i zamanifestować nasze uczucia patrjotyczne.

Uroczystość obchodzimy w dniu 28 stycznia, by nie odrywać nikogo od pracy i przez to dać możność brania udziału w obchodzie. —

W imieniu slidarności narodowej wzywamy wszystkich obywateli naszego grodu do gremjalnego wzięcia udziału w obchodzie. — W dniu 28-go stycznia niechaj wszystkie domy zostaną przyozdobione narodowemi chorągwiami i państwowemi emblematami.

Składajmy w dniu tym ofiary na fundusz oswobodzenia Grudziądza, z którego odsetki przeznaczone są na stypendjum dla najpilniejszego a biednego ucznia Grudziądzanina, który pragnie studjować w tutejszej Szkole Budowy Maszyn.

Na ten cel szlachetny składamy wszyscy, ile kto może, niech szeroko płyną datki, boć ten fundusz „oswobodzenia ma być wyrazem naszego szczerego i gorącego patrjotyzmu, naszej serdecznej radości, że skończyła się nasza 150-letnia niewola i odetchnęliśmy znów jako wolni obywatele Polski.

Polacy, nie skąpcie na cel grosza, każdy wedle sił i wedle możności dać winien. Niechaj nie będzie w mieście naszem Polaka, lub Polki, którymby się nie przyczynił do powiększenia funduszu „Oswobodzenia Grudziądza“.

Datki na ten cel zbierać się będzie od 23 stycznia do 1-go lutego br.

KOMITET:

Ks. proboszcz Dembek, Filipowski, Gańcza, Jabłoński Kruszonowa, Ładoś — generał, Maciejewski, Ossowski. K. Pelka, Szychowski, Samoliński, Włodek, Wielgosz. Ks. Wojewoda, red. Ziółkowski, Żyborska.

PROGRAM OBCHODU:

28-go stycznia, 11 godz.! Msza polowa na Placu 23-go Stycznia; po mszy kazanie i poświęcenie sztandaru Tow. Wojaków i Powstańców; bieg okrężny; defilada wojska i towarzystw.

O godz. 3 po południu przedstawienie w Teatrze po cenie 200 mk. i 100 mk. za bilet, na którem dana będzie sztuka „Królowa Przedmieścia“.

O godz. 7 wiecz.: Wieczornica w „Hotelu Warszawskim“ Tow. Powstańców i Wojaków.

O godz. 8 wiecz.: Przedstawienie galowe w teatrze krótkie przemówienie; — odegraną będzie komedja p. t. „Pan Jowialski“ — Al. hr. Fredry.

—(rt) OBCHÓD TOW. POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW urządzony z okazji rocznicy wkroczenia wojsk polskich odbędzie się jutro (w niedzielę) o godzinie 7-mej wieczorem na sali Hotelu Warszawskiego. Szanowne obywatelstwo uprasza się o liczny udział w uroczystości. W programie: Słowo wstępne, deklamacje, przemowa, śpiew, tańce i różne niespodzianki.

Wszystkich członków wzywa się o przybycie na godzinę 9½ przed południem do Hotelu Warszawskiego, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru. Zarząd.

Pożyczka Złota.

Kupując pożyczkę złotą, spełnisz nietylko obowiązek względem swego państwa, lecz zapewnisz sobie i swej rodzinie lepszą przyszłość.

Któryż to dobrze myślący człowiek nie chciałby zapewnić sobie i swojej rodzinie lepszego bytu, a swoim dzieciom dać wychowanie i wykształcenie, przez które mogliby stanąć w rzędzie najbardziej poważanych obywateli. Ale to przecież darmo nie przychodzi; potrzeba na to pieniędzy, których skarb polski nie ma, bo wszyscy obywatele płacą dotąd niezmiernie małe podatki.

W r. 1595 Jan Zamoyski, otwierając swoją akademję, powiedział: „Bez nauk, acz mogą być niektórzy cnotliwi, gdy lud w ciemności — walą się królestwa, upadają mocarstwa.“ Dzisiejsza Polska, jeśli ma być wielką i skutecznie współzawodniczyć z państwami ościennemi, musi wychować nowe pokolenie w oświacie powszechnej, musi łożyć środki na krzewienie nauk. Przez oświatę powszechną państwo nasze umocni swoje podstawy i zapewni lepszą przyszłość obywatelom.

Czyż można do tego dojść, gdy skarb państwa naszego nie ma pieniędzy i gdy marka nasza nie ma stałej wartości? Oczywiście — nie; Jedyną drogą ku poprawie — to zasilić skarb pożyczką.

Gdy wykupimy Pożyczkę złotą, uchwaloną przez Sejm — zasilimy skarb państwa, zapobiegniemy dalszemu spadkowi waluty, a po wprowadzeniu waluty polskiej, na złocie opartej — zabezpieczymy swój dorobek i lepszą przyszłość sobie i swej rodzinie.

Kupujmy Pożyczkę Złotą!

Listy z Paryża.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego.“)

Paryż, dnia 19 stycznia.

ŻYCIE NARODOWE NASZEGO WYCHODŹTWA WE FRANCJI.

Złe i dobre strony emigracji. — Konwencja. — Opieka przed wyzyskiem. — Opieka przed wynarodowieniem. Potrzeba organizacji społecznej.

Pisaliśmy w poprzedniej naszej korespondencji o nieuniknionej emigracji robotników polskich do Francji i o żywotnym interesie Francji w istnieniu tej emigracji. Wspomnieliśmy ogólnikowo o następstwach dobrych i złych tej emigracji dla ludności wychodźczej i dla najlepszych interesów narodowych. Dziś wypadnie nam okoliczności te rozwinąć i szczegółowiej przedstawić.

Złem dla emigranta jest oderwanie się od pnia macierzystego, od kraju, złem jest dla niego niepewność losu, brak zasadności w atmosferze obcej, ewentualnie wyzysk.

Dobrem dla emigranta jest zarobek w walucie wysokiej, o ile ten nie będzie niższy od przyjętego w zwyczaju dla robotników francuskich, dobrem jest poznanie nowych sposobów pracy i zżycia się z wyższą kulturą.

Złem dla państwa, dla narodu jest wyzbywanie się na czas nieokreślony silniejszych i zdrowych rąk do pracy, złem jest wyzysk robotnika polskiego zagranicą, albowiem ten mniej zaoszczędza i mniej swych oszczędności przesyła do kraju, i wreszcie wielkiem złem i niebezpiecznem jest możliwość wynarodowienia się robotników zagranicą.

Dobrem dla interesu, narodu i kraju jest korzystne ulokowanie nadmiaru swego kapitału pracy zagranicą, albowiem daje ona odsetki w postaci nieraz olbrzymich sum, które wyrównują deficytowy bilans państwa.

Zadaniem więc rozumnej i przewidującej polityki państwowej i polskiej myśli politycznej jest przedsięwziąść i wskazać na środki, które złe strony zagadnienia emigracji złagodzą i dobre strony spotęgują.

Konwencja francusko-polska, która stawia w zasadzie robotnika polskiego w tych samych warunkach, pod względem ubezpieczeń społecznych ochrony pracy i wysokości zarobków, co i robotnika francuskiego, jest naturalnie pierwszym i ogromnie ważnym krokiem w tym kierunku.

Ale konwencja musi być wykonywana — kto więc będzie tego pilnował? Wszakże nie Związki Zawodowe, ponieważ prawa francuskie nie pozwalają na tworzenie się samoistnych związków zawodowych złożonych z cudzoziemców, a raczej kierowanych przez cudzoziemców. Placówki naszego rządu — konsulaty w Paryżu, Strassburgu, Ljonie, Marsylji i Lille, nie są w stanie, z powodu nadmiaru pracy, sprostać tym zadaniom. Biuro emigracyjne dr. Sokołowskiego w Paryżu jest organem nadzorczym nad prawidłowym biegiem emigracji i nad działalnością konsulatów. Zresztą opierać funkcji tak wybitnie społecznych wyłącznie na czynnikach rządowych niepodobna. Inspekcja pracy — francuska — powinna roztoczyć właściwą opiekę nad emigrantami, nieznajomość języka u naszych robotników i pewna specyficzność konfliktów, które się zdarzają na tle emigracji, wymaga opieki w rękach polskich wykonywanej przez instytucje polskie.

Stąd konieczność powstania na gruncie francuskim do pomocy rządowi wielkich instytucji społecznych polskich, któreby pośredniczyły w konfliktach, żalach i skargach pomiędzy ogółem wychodźtwa a władzami polskiemi, ewent. francuskiemi.

A dalej trzeba za wszelką cenę uchronić nasze wychodźtwo przed wynarodowieniem. Francja z drugiej strony powinna być zainteresowana w tem, ażeby robotnik polski czuł się dobrze, to znaczy miał czucie z krajem, wychował swe dzieci po polsku, miał księdza Polaka i możność tworzenia instytucji polskich społecznych, kulturalnych, oświatowych i ekonomicznych.

Musi więc powstać we Francji Stowarzyszenie, któreby zapoczątkowało organizacji tak zróżniczkowanego życia naszej emigracji, któreby roztoczyło opiekę oświatową i kulturalną nad całością tego życia.

Inicjatywa takiej instytucji powinna wyjść z kraju, emigracja bowiem powinna byż uważana za przejściową. Tam stronnictwa nasze polityczne koalicyjne, zgodnie, w pełnem zrozumieniu odpowiedzialnośc i w trosce o najlepsze interesy narodowe powinny wyłonić zawiązek tej opiekuńczej organizacji i zaopatrzyć go w środki na zapoczątkowanie całej akcji.

Stamtąd również nasze wielkie instytucje samopomocy, jak Patron Spółek Zarobkowych, jak Centralny Związek Stowarzyszeń Spożywczych, powinny kierować tworzeniem się i rozwijaniem takich samych placówek ekonomicznych na wychodźtwie.

Miejmy nadzieję, że opinja polska wywrze cały swój nacisk na czynniki miarodajne i społeczne, by skłonić społeczeństwo polskie do tego wysiłku, który stanowić będzie z jednej strony o dojrzałości politycznej naszego narodu, z drugiej o losach naszego wychodźtwa o korzyściach, które robotnicy nasi i kraj cały wyciągnie.

Stefan Włoszczewski.

Przywileje żydów w Polsce.

Że żydom powodzi się w Polsce lepiej niżeli Polakom, tego mamy dowody jaskrawe. Cieszą się oni specjalną opieką niektórych osobistości, znajdujących się na wysokich stanowiskach rządowych. Dzięki ich niezrozumiałemu stanowisku uzyskają przywileje najprzeróżniejszego rodzaju, które w rezultacie nas Polaków zaprzedają w niewolę żydowską.

Ostatnie pisma żargońskie podają ciekawą notatkę, dla której wszelkie komentarze są zbyteczne. Brzmi ona:

„W sprawie okólnika b. ministra Kamieńskiego o wydaleniu żydów rosyjskich z dniem 1 marca p. N. Pri-

łuckij odbył szereg konferencyj z premjerem Sikorskim, który we wtorek obiecał p. Priłuckiemu odroczyć wykonanie do 1 lipca. Inni posłowie żydowscy konferowali z wice-ministrem Olpińskim. Przedstawiciel zaś żydowskiej Rady Narodowej konferował z dyrektorem Departamentu Bezpieczeństwa pułk. Bayerem.

Oprócz odroczenia terminu władze zgodziły się na długi szereg ulg, z których najważniejszą jest pozostawienie opinji co do żydów, mających korzystać z prawa azylu, organizacjom sjonistów i ortodoksów. Termin przepustek przedłużono do końca roku 1923. Pozatem poselskie Koło żydowskie, chce, aby oprócz już uzyskanych ulg, zmieniono okres prekluzyjny już przybyłych z Rosji, z dnia 12 października 1920 r. na 1 maja 1921 r."

Odwrotna strona tego medalu — strona gospodarcza — przedstawia się nadzwyczaj drastycznie. Jednym z jej rysów jest sprawa wydzierżawienia eksploatacji porębów Puszczy Białowieskiej. Donosi o niej „Dz. Pozn." co następuje: Na licytacji rządowej, która odbyła się w pierwszych dniach bież. mies., na poręby w puszczy Białowieskiej, eksploatacja tych porębów przypadła żydom z Pińska, którzy uzyskali około 200 tysięcy festmetrów, po 80 000 mk. za 1 mtr., co czyni za całość 160 miljonów mk. Firmy polskie stanęły również do licytacji i podobno trzymały się w walce licytacyjnej, ale z niewiadomych bliżej powodów upadły.

Możemy być pewni, że finansowaniem tej tranzakcji żydów zajmuje się nie kto inny, lecz tylko nasi „kochani" krzywonosi pozostawieni łaskawie przez p. Sikorskiego w Polsce.

Stwierdzenie faktów tych w prasie nie winno wystarczyć. Posłowi nasi winni zażądać wyjaśnienia i stanowczego przeciwdziałać przywilejom żydowskim kosztem żywotnych interesów polskich.

Przyczyny niepowodzenia „pożyczki złotej."

Na apel p. Wojewody pomorskiego, jak w każdym mieście na Pomorzu i w Grudziądzu utworzył się obywatelski Komitet Propagandy ostatniej pożyczki państwowej t. zw. pożyczki złotej. Komitet ten pod kierownictwem swego przewodniczącego prezesa okręgowego Urzędu Ziemskiego p. Kurdesza, rozpoczął energiczną akcję, przygotował plany tejże itd. i na dzień wczorajszy zwołał ogólne zebranie licznych reprezentantów wszystkich warstw społeczeństwa, celem wyjaśnienia im korzyści, jakie przynosi pożyczka złota dla państwa i jednostki. Na rozesłanych przeszło 300 zaproszeń, na zebranie przybyło 4 (dosłownie — czterech) obywateli z poza komitetu obywatelskiego. Z powodu tak jaskrawego zainteresowania. zebranie odbyć się nie mogło, jednak na propozycję kilku osób postanowiono się zastanowić nad przyczynami, z których jest tak małe zainteresowanie społeczeństwa ostatnią, nadzwyczaj korzystną, pożyczką państwową.

Jako pierwszy i najważniejszy powód podano **brak zaufania obecnego rządu w społeczeństwie.** Rząd popierany przez żydów, ukraińców, niemców, socjalistów itd. nie może liczyć na poparcie warstw narodowych, ponieważ te dobrowolnie nie chcą się oddać w niewolę obcoplemieńców, którzy ze swej strony nigdy nie poparły i w przyszłości nie zasilą skarbu państwa polskiego ponieważ nie leży to w ich interesie osobistym, przeciwnie dążą i dążyły do osłabienia nietylko skarbu, ale i znaczenia Polski na terenie wewnętrznym i międzynarodowym.

Sprawę pożyczki złotej, pogarsza niezałatwiona kwestja pożyczek poprzednich, przedewszystkiem pożyczki długoterminowej. Pożyczki te są uważane przez społeczeństwo za „daninę" na rzecz państwa, które dużo obiecując, niczego nie dotrzymało.

W dalszej dyskusji poruszono sprawę niemożliwości lombardowania pożyczki złotej, co w obecnych krytycznych czasach gospodarczych pogłębia jej niepowodzenie.

Z przyczyn braku zaufania do pożyczki złotej, stoczyła się dyskusja na wiecznie aktualne tory drożyzny, w której padły poważne głosy o treści, że o ile administracja państwowa kierowana przez rząd funkcjonowałaby należycie o ileby władze podatkowe w przepisanym czasie, opierając się na opinji kół obywatelskich. ściągały podatki, wówczas skarb państwa posiadałby tyle funduszów, że nie potrzebowałby żadnych pożyczek wewnętrznych, które w ostatecznym swym rezultacie, nawet przy nadzwyczajnej wziętości w społeczeństwie, rozpływają się na bieżące wydatki, łatając ją na okres czasu nie dłuższy nad miesiąc.

Pozatem poruszono sprawę ekportu legalnego i nielegalnego za granice państwa, który spoczywa w rękach przedajnych urzędników i żydów, oraz sprawę przetrzymywania gotówki za granicą i lokowania jej w przedsiębiorstwach obcych.

Wszystkie te sprawy łącząc się. tworzą mur chiński, który nie zdołają rozbić nawet najgenialniejsze pomysły rządu opierającego swój byt na żywiołach obojętnych, obcych a nawet wrogich dla państwowości polskiej.

Rezultat dyskusji wykazał jasno, że pożyczka nie tylko złota, ale platynowa lub brylantowa nie może liczyć na prowadzenie, dokąd nie nastąpi zmiana rządów, dokąd nie zaistnieje rząd, do którego cały naród miałby zaufanie.

Walka z drożyzną i paskarstwem.

Z Województwa Pomorskiego nadsyłają nam następujący okólnik p. wojewody, wzywający do energicznej walki z paskarstwem i drożyzną:

Okólnik brzmi:

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1922 r. (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 1 z dnia 4 stycznia 1923 r. poz. 1) została rozciągnięta na obszar Województwa Poznańskiego i Pomorskiego moc obowiązująca ustawy z dnia 2 lipca 1920 roku o zwalczaniu lichwy wojennej (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 67 poz. 449) ze zmianami wprowadzonemi ustawą z dnia 5 sierpnia 1922 r. (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 69 poz. 618).

Ustawa o zwalczaniu lichwy nakłada na władze administracyjne obowiązek:

I. Wykonywania rozporządzeń Rady Ministrów wzgl. właściwych Ministrów, wydanych na zasadzie art. 2 i 3 ustawy,

II. Wydania orzeczeń karnych na zasadzie art. 4 ustawy,

III. Współdziałania z władzami sądowemi przy wykonywaniu przez nie tej ustawy, a mianowicie przy wykonywaniu i dochodzeniu przestępstw podlegających właściwości sądów.

A. I i II. Rozporządzenia Rady Ministrów względnie właściwych ministrów mające w myśl art. 2 i 3 ustawy na celu:

1. Zwalczanie przemytnictwa za granicę przedmiotów powszedniego użytku,
2. Zwalczanie tajnego gorzelnicwa o ile chodzi o napoje wyskokowe pędzone ze zboża, i jego przetworów, ziemniaków i cukru,
3. Tępienie nadużyć handlu pośredniczącego przedmio-
4. Sprawy magazynowania i ujawniania zapasów przedmiotów powszedniego użytku.
5. Przestrzeganie obowiązku sporządzania przy zawieraniu interesów faktur i przedstawienia ich na żądanie władzy.
6. Ujawnianie cen towarów w składach, sklepach, handlach i innych przedsiębiorstwcah sprzedaży

są w myśl reskryptu Ministra Spraw Wewnętrznych nr. S. A. 1 273 s dnia 9 listopada 1922 roku w opracowaniu i na ich podstawie władze administracyjne stosować będą postanoiwenia karne za niestosowanie się do tych rozporządzeń oraz wydawać w drodze administracyjnej orzeczenia karne.

Zwracając uwagę p. Starostów i Prezydentów na okoliczność, że

a) srożąca się obecnie drożyzna i ciągłe wahanie cen i konjunktur na rynku gospodarczym stwarzają podatny grunt dla działalności elementów nieuczciwych w kierunku wyzysku ludności przez stałe podbijanie cen, magazynowanie i ukrywanie artykułów najniezbędniejszych w nadziei osiągnięcia — koszem najszerszych mas ludności — nieuczciwych zysków,

b) Cała masa przygodnych pośredników utrudnia normalny obieg towarów, obciążając ich ceny — i tak wygórowane — nieuczciwym i gospodarczo nieuzasadnionym zyskiem.

Zarządzam niniejszem co następuje:

1. Celem skutecznego i sprężystego podjęcia walki z lichwą koniecznem jest, aby się p. Starostowie i Prezydenci jaknajdokładniej zapoznali z następującemi przepisami

a) Rozporządzene Rady Ministrów zdnia 21 grudnia 1922 roku (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 1 z 1923 roku poz. 1),

b) Ustawy o zwalczaniu lichwy z dnia 2 lipca 1920 roku (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 67 poz. 449),

c) Ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 roku (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr, 69 poz 618) dotyczącej zmian w ustawie z dnia 2 lipca 1920 roku.

d) Wszystkich ustaw i rozporządzeń, na które się powołują ustawy i rozporządzenia, notowane wyżej pod a do c.

Celem łatwego i przejrzystego uprzystępnienia podwładnym organom przepisów dotyczących przestępstw z ustawy o zwalczaniu lichwy załączam wyciąg z tej ustawy ujmujący systematycznie wszystkie przestępstwa w niej przewidziane (załącznik nr. 1).

2. P. Starostowie i Prezydenci polecą podległym organom, w szczególności organom bezpieczeństwa publicznego energiczne wykrywanie, dochodzenie i ściganie przestępstw przewidzianych w ustawie o zwalczaniu lichwy i przekazywanie ich właściwym władzom administracyjnym względnie sądowym,

(ad III) 3. P. Starostowie i Prezydenci współdziałać mają jaknajściślej z władzami sądowemi i prokuratorskiemi i udzielać im najdalej idącej pomocy i poparcia przy wykonaniu niniejszej ustawy oraz wszystkich czynności, mających na celu tępienie lichwy.

4. P. Starostowie i Prezydenci przedkładać mi będą najpóźniej do dnia 3-go każdego miesiąca raporty z działalności swojej w tym kierunku.

Raporty winny zawierać:

a) Odpisy protokółów konferencji i zebrań zwoływanych czy to z własnej inicjatywy, czy też z inicjatywy sfer zainteresowanych w związku z wykonywaniem ustawy o zwalczaniu lichwy,

b) Odpisy wydanych okólników, zarządzeń, instrukcji itp.

c) Wykazy orzeczeń karnych wydanych za przekroczenia rozporządzeń wydawanych na zasadzie władzom sądowym,

ad. c i d). W każdym poszczególnym wypadku należy powołać się na odnośny artykuł ustawy i wymienić

1. Rodzaj przestępstw,
2. Stan sprawy w chwili sporządzania raportu,
3. Orzeczenie władz administracyjnych wzgl. sądowych.
5. Funkcjonarjuszy państw, którzy przy wykonywaniu powyższych zarządzeń dopuszczą się jakichkolwiek uchybień lub niedbalstw względnie nie dołożą wszelkich starań i należytej energji — należy bezzwłocznie pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej, zaś działających w jakikolwiek sposób bezpośrednio lub na szkodę powyższych zarządzeń należy natychmiast zawiesić w urzędowaniu.

Nadmieniam, że równocześnie wydałem p. Komendantowi Policji Państwowej XII Okręgu odnośne polecenie, które w odpisie załączam.

Pierwszy raport miesięczny, wskazany wyżej w punkcie 4-tym, należy przedłożyć mi do dnia 15-go lutego, drugi do dnia 3 marca br. następne w wyżej oznaczonym terminie.

(—) J. Brejski, wojewoda.

Tyle okólnik. Nie jest to wiele, ale przynajmniej energiczne wezwanie do stanowczego postępowania władz adminstracyjnych i zgodnego współdziałania z władzami sądowemi. Mamy nadzieję, że apel ten w pewnej mierze przyniesie korzyści i — co najważniejsze uzgodni działanie wszystkich władz, którym polecono jest walka z drożyzną.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela: Karola. Wschód słońca 7.52, zachód 4.35. Wschód księżyca 12.57, zachód 3.48.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **WYWIESZAJMY CHORĄGWIE!** Z okazji trzeciej rocznicy oswobodzenia Pomorza dekorujmy nasze domy chorągwiami, okazując tem naszą radość!

—** **REPERTUA RTEATRU MIEJSKIEGO.** W sobotę 27-go stycznia „W małym domku", dramat.

Z bliska i z daleka.

Pięcioletnia rocznica powstania republiki Sowietów.

W listopadzie roku zeszłego upłynęło pięć lat, jak rozszerzyły się nad Rosją czerwone rządy dyktatorskie Lenina i Trockiego. Rząd sowietów postanowił uroczyście obchodzić tę pamiatkę.

Szczęście sprzyjało dzisiejszym wszechwładnym panom Rosji, bo wśród nieprzerwanego łańcucha wietrznych i dżdżystych lub spowitych w ciężkie mgły dni listopadowych — ranek, w którym uroczystość miała mieć miejsce, zajaśniał nad Moskwą jasny, pogodny i bez najmniejszego wiatru. A pogoda była nieodzownym czynnikiem, aby cała kabotyńska w swej sztucznej prostocie pompa uroczystości, mogła być zainscenizowana w całej pełni.

A więc na kolosalnym Czerwonym placu, w środku boku; którym to murów Kremlina przytyka, wzniesiono z surowych czerwonych cegieł olbrzymią mównicę. Jest to proprostu platforma, na kilka stóp wysoka, do której schody prowadzą — żadnego nad nią dachu, lub wzniesienia, nic, coby choć z daleka przypominać mogło baldachim — symbol władzy, która od Boga, a nie od ludu pochodzi. Mównica to jest sprzęt, mebel jak każdy inny, a że wzniesiony, to tylko dlatego, że z wysoka wygodniej przemawiać i głos donośniej nad tłumem się roznosi. Prostota tej ambony, z której kapłani bolszewizmu mają do ludu przemawiać, ma wyrażać, że wszystko w kraju do pracującego ludu należy — rząd zaś dla siebie żadnego przepychu ani okazałośc nie pragnie — a wybranie Czerwonego Placu za tło do owej uroczystości ma zamianować, że komunistyczna republika obchodzi dwa święta jawnie na oczach wszystkich poddanych, a nie w salach bogato zdobionych, do których tylko w ograniczonej liczbie wybranych dostęp jest możliwym. O boći pławiący się w zbytku wielkorządcy dzisiejsi Rosji są mistrzami tumanieniu ciemnego ludu kabotynizmem swych publicznych wystąpień!

Obok mównicy zatknięta czerwona płachta chorągwi — to znak widomy idei, która te wyzwolone zastępy ma pchnąć na zdobycie kapitalistycznego burżujskiego Zachodu!

Na placu gromadzą się nieprzeliczone rzesze ludu. Na przeciwko mównicy, po drugiej stronie placu ustawia się 25 000 wojska z moskiewskiego garnizonu. Od godziny 10-tej schodzić się zaczynają komisarze, przywódcy poszczególnych grup i partji, delegaci zagraniczni międzynarodówki i goście zaproszeni. Jest między nimi i delegat japoński i sławna Klara Zetkin i Radek Sobelson z córeczką. — Ukazanie każdego z tych filarów światowego komunizmu witają oklaski i grzmiące hurra! żołnierzy.

Niektórzy wychodzą na mównicę i tam już pozostają — mównica bowiem może pomieścić kilkanaście osób. Inni zasiadają w trybunach po obu stronach mównicy. Trybuny te, to proste, nieheblowane deski, ułożone na cegłach. **Tam także zajmują miejsce członkowie** ciała dyplomatycznego, dziennikarze miejscowi i sprawozdawcy pism zagranicznych. Wszyscy oczekują na dyktatora — generalissimusa wszystkich sił zbrojnych sowieckiej Rosji — nieograniczonego pana życia i śmierci przeszło stumiljonowych rzesz.

I ukazuje się wreszcie w otoczeniu nielicznej świty podążając z bramy Kremlina Bronsztein—Trocki. Po raz pierwszy tego dnia stanął publicznie w mundurze wojskowym. Idzie otulony w długi i ciężki płaszcz, na głowie ma hełm szpiczasto zakończony. Jest to nowe umundurowanie, regulaminem przepisane — bo rząd sowietów pragnie swej armji dać wygląd wojsk dzisiejszych na świecie, sięgnął natchnieniem do czasów Iwana Groźnego . . . .

Trocki z twarzą rozjaśnioną uśmiechem, kłaniając się na prawo i lewo, wśród aklamacji tłumu przechodzi najpierw wzdłuż trybun — potem na drugą stronę placu, gdzie odbiera paradę wojskową i przechodzi przed frontem oddziałów. Generałom rzuca po łaskawem słówku, żołnierzom pozdrawiającym go gromkiem okrzykiem ukłon pochyleniem głowy.

Wreszcie wraca ku mównicy i wstąpiwszy na nią, poczyna mówić. Mównica ustawiona jest tak umiejętnie, że sławna akustyka Czerwonego Placu wyzyskana jest w zupełności i głos Trockiego, choć go prawie wcale nie natęża, jasno i dobitnie rozchodzi się po całej przestrzeni, dostępny dla każdego ucha nieprzeliczonego morza głów ludzkich i jego stóp.

Mowa Trockiego obejmuje te pięć lat historji sowie-

W niedzielę o godzinie 3 ipół po południu „**Królowa Przedmieścia**". Wieczorem o godzinie 8-mej „**Pan Jowialski**".

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** **Dziś** do głębi wstrząsający dramat jednego z najlepszych dramaturgów ostatniej doby, Ritnera „**W małym domku**" z p. Prus-Wysocką w roli głównej.

W niedzielę po południu o godzinie 3 ipół cieszącą się olbrzymim powodzeniem „**Królowa Przedmieścia**" dla sfer niezamożnych. Teatr Miejski chcąc dać jaknajszerszym sferom możność w dniu tym uroczystym spędzenia kilka godzin w teatrze, ustanowił ceny po 100 i 200 marek. Wieczorem uroczysty obchód „**Pan Jowialski**", komedji Fredry.

R. C.

—** **BAL KOŁA POLEK.** Jak nam donoszą karnawał rozpocznie się balem, który na swe cele kulturalne — wieczory samokształcące — urządza ruchliwe tutejsze Koło Polek, dzięki niezmordowanej pracy panien Korzeniewskiej Janiny, Antoniny Kulerskiej i Marji Czerskiej.

Niewątpliwie społeczeństwo poprze zabawę, tem bardziej, że młode gospodynie zapowiadają, że bez foksów i shimów bawić się w towarzystwie młodych panien można doskonale.

—** **KOMUNIKAT.** Dnia 2-go lutego tj. w piątek w salach „Tivoli" odbędzie się bal artystów Teatru Miejskiego w Grudziądzu. Będzie to jedna z najwspanialszych atrakcji zabawowych, jakie kiedykolwiek miały miejsce w Grudziądzu Ruchliwy Komitet artystów z dużym nakładem pracy i energii już od mesiąca czyni przygotowania do balu, który ze względu na wytwórność i szereg niezwykłych niespodzianek niezawodnie zainteresuje ogół miejscowej inteligencji.

Kierownictwo pracy przygotowawczej, jako też strony artystycznej, a przedewszystkiem sali spoczywa w wytrawnych rękach osób, które nie szczędzą trudu i zabiegów, aby jedyny w swoim rodzaju „Bal Artystów" pozostawił po sobie jaknajbardziej korzystne wrażenie wśród społeczeństwa naszego miasta. Sa mfakt, że do wstępu na salę upoważniać będą jedynie imienne zaproszenia. daje rękojmię, iż na bal pospieszy tłumnie publiczność, której zależeć będzie na spędzeniu kilku beztroskich chwil wśród miłej i sympatycznej atmosfery, jaka zapanuje dnia 2-go lutego w salach „Tivoli". Wysłane dotychczas zaproszenia zapowiadają obecność pierwszych osobistości ze sfer wojskowych. Rady Miejskiej, świata urzędniczego, naukowego i z kół literacko-artystycznych. Karty wstępu na bal można nabywać tylko za imiennemi zaproszeniami u p. Andrzejwskiego w Teatrze Miejskim codziennie od godziny 11 do 2 i od 6 do 8 wieczorem.

—** **POŹNIAK-KRESZ-DECHERT.** Jak już donosiliśmy w pierwszej połowie lutego odbędzie się w naszem mieście koncert głośnego zagranicą tria: Poźniak-Kresz-Decherta, którego występy przyjmuje krytyka z najwyższemi pochwałami. Na program artysycznego wieczoru złożą się: Volkmanna Trio B moll, Largo-Ritornel-Allegro con trio-Largo; Mendelsohna Trio G-moll, Motto-Alegro ed agitato-Andante con motto tranquillo-Scherzo-Finale; Smetany Trio G-moll, Moderato assai-Allegro ma non agitato-Finale.

—** **W DNIU WCZORAJSZYM,** wieczorem odbyło się nadzwyczaj ważne posiedzenie **Komitetu T. C. L.** Nie chcąc go zbywać, krótką wzmianką kronikarską, podajemy jego obszerne omówienie do najbliższego numeru „Głosu Pomorskiego".

—** **PODROŻENIE CHLEBA.** Z powodu dalszej zwyżki ceny za mąkę z 65 000 na 70 000 marek cena chleba podnosi się od poniedziałku począwszy o 150 marek, (z 1 600 na 1 750 marek).

—** **OBŁAWA CZWARTKOWA** była niespodziankką dla tych z „obywateli", którym grunt grudziądzki stawał się powoli goracym. Wynik obławy był następujący: Aresztowano kilkunastu osobników podejrzanych, między temi 7 kobiet (2 płciowo chore). Czy aby miasto odetchnie na chwilę po tej obławie?

—** **ZŁODZIEJI Z ŁODZI,** w ilości narazie czterech, Andrzejewski Wincenty, Ratajczak Stefan z Łodzi, Holarzewski z Grudziądza i czwarty Bendik z Łodzi, udało się dzięki sprężystemu działaniu urzędników tutejszego urzędu śledczego przychwycić. Powyżej wymienieni czterej dol'niarze łódzcy, tworzyli tu na miejscu jakoby ekspozyturę złodziejską swych kolegów w Łodzi i wszelki „dorobek" odsyłali na targ łódzki. Popełnili oni m. i. w ostatnim czasie kradzieże na szkodę sekretarza sądowego p. Preissa i urzędnika skarbowego, p. Czarneckiego, zabierając ze sobą biżuterję, ubiory i tym podobne.

Część rzeczy p. Preissa zdołano jeszcze w Grudziądzu znaleść. Gdzie się znajdują skradzione u p. Czarneckiego rzeczy, wykaże dalsze śledztwo, którem kierują energicznie urzędnicy, m. i. jeden z urzędników, który wykrył i przychwycił bandę morderców Jankowskich i ostatnio Kwiatkowskiego.

Oprócz tego przychwycono niejakiego Karola Baliarza, bez stałego zamieszkania, a podług wszelkiego prawdopodobieństwa pochodzącego z Łodzi za kradzież bielizny; poszkodowany już po bieliznę się zgłosił. Baliarz należy do tych „szczęśliwych" indywiduów, którzy nigdy nie tracą „dachu" nad głową. Przed przeszło rokiem odsiedział swoje trzy miesiące w Poznaniu za kradzież, a po 3 dniach po uzyskaniu wolności, wrócił ponownie, ale już na rok do więzienia grudziądzkiego. Jednak i tu żyłka jego „fachowa" nie dała mu spokoju, i zaraz w dzień następny popełnił kradzież bielizny w chełmińskim powiecie, za co go nie minie kara zasłużona.

—** **LICYTACJA KONI W GRUDZIĄDZU.** Pomorska Izba Rolnicza urządza w Grudziądzu w połowie marca br. licytację koni. (Ogierów, klaczy, koni wierzchowych i powszechnych oraz źrebiąt). Odbycie licytacji zależne jest od zgłoszenia dostatecznej ilości koni. Pomorska Izba Rolnicza przyjmuje najdalej do 15 lutego br. zgłoszenia.

Podziękowania.

—** **PODZIĘKOWANIE.** **Pan Bronisław Murawski** ofiarował dla Kuchni Ludowej beczkę wyborowych śledzi za co mu serdecznie dziękuje

Miejska Kuchnia Ludowa.

Ratujcie dzieci.

O dobrzy ludzie! Do was dzieciny
Dziś wyciągają zziębłe rączyny
Bo nóżki bose wiatr zimny mrozi
I coraz większa drożyzna grozi.
Niech przez Pomorze dziś hasło leci
Do serc litosnych „ratujcie dzieci".

Ojciec na wojnie padł w pośród boju
A matka zmarła w nędzy i znoju
Biedną sierotę kto dziś przygarnie
Bez naszych ofiar gdzieś zginie marnie
Niech prośba nasza litość w was wznieci
Wołamy do Was „ratujcie dzieci"!

Dla niemowlątek potrzeba mleka
Młodzież od złego chroni opieka
Trzeba opału, odzieży, chleba
Co dacie małym wrócą wam Nieba.
Za was dziecinna modlitwa wzleci!
Pomóżcie nędzy „ratujcie dzieci".

M. Sw.

Ruch towarzystw.

—(rt) **KOŁO POLEK** urządza we wtorek, dnia 30 bm. w salach Tivoli — Bal karnawałowy. Członkinie Koła zechcą się po karty wstępu , które służą zarazem za legitymacje, zgłosić do sekretarki, ulica Wybickiego nr, 25 II ptr., w sobotę od godziny 6 do 7 i w niedzielę od 1 do 12.

—(rt) **„SOKÓŁ" GRUDZIĄDZKI** zbiera się jutro (w niedzielę) o godzinie 10 i pół przed południem przed mieszkaniem b. prezesa dr. Urbańskiego (Plac 23-go Stycznia nr. 11).

Prezes.

—(rt) **Z RUCHU HANDLOWCÓW.** Na ostatniem Walnem Zebraniu Związku Handlowców w Grudziądzu zostali wybrani do Zarządu jako prezes powtórnie kol. Jan Budny, jako sekretarz kol. Antoni Wichrzyk, jako kasjer kol. Józef Handke, jako bibljotekarz kol. Józef Trepkowski, jako wiceprezes kol. Sanisław Wasielewski, jako zasępca sekretarza kol. Wacław Styburski i koleżanka Marja Zakrzewska. Rewizorami kasy wybrano kol. Tomaszewskiego Józefa i kol. Górną Marję.

—(rt) **TOW. ŚPIEWU „MONIUSZKO".** Lekcje śpiewn Tow. śpiewu „Moniuszko" odbywać się odtąd będą co poniedziałek i czwartek w auli gimnazjum żeńskiego, przy ulicy Trynkowej, punktualnie od godziny 8-mej wieczorem począwszy. O regularne jak i punktualne uczęszczanie na lekcje uprzejmie prosi

Zarząd.

—(rt) **POLSKIE TOWARZYSTWO CZERWONEGO KRZYŻA** przypomina osobom interesowanym, iż z polecenia Okręgu przeprowadza się nową rejestrację rezerwowych sióstr Czerwonego Krzyża. Ze względu na interes osobisty prosimy byłe siostry o liczne zgłaszanie się w biurze , ulica Stara nr. 1. Marja Steinerowa, przewodnicząca Sekcji Sanitarnej.

—(rt) **KOŁO POLEK** bierze udział w uroczystem nabożeństwie w dniu 28 bm. Wzywa się wszystkie członkinie do minut 45, nie jak mylnie wczoraj podano o godzinie 11¾ na stawienia się w oznaczonym dniu punktualnie o godzinie 10 Placu 23-go Stycznia przy firmie Schimmelpfennig.

Zarząd.

—(rt) **TOW. RZEM.-PRZEMYSŁOWE** bierze udział w obchodzie wyzwolenia Pomorza. W niedzielę, dnia 28 bm. o godzinie 10 i pół na dużym Rynku zbiórka ze sztandarem. Udział wszystkich członków pożądany.

Zarząd.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Niedbalstwo.)** Tabliczki z nazwamy ulic ucierpiały znacznie z powodu opadów atmosferycznych. Deszcz spłukał na niektórych tabliczkach np. przy Bankowej i Staromiejskiej Fosie po części napis polski, tak że przebija na nich wyraźny napis w języku niemieckim. Na niektórych tabliczkach napis polski już nie istnieje. Wskntek takiej niedbałości cierpi bardzo charakter polski miasta, a Niemcom daje to otuchę, że wrócą wreszcie upragnione przez nich czasy wyzwolenia. Czas zająć się tą sprawą!

DYREKTOR MUZYKI JAN JĘDROWSKI. W ych dniach zmarł w 70 roku życia b. cesarsko-rosyjski dyrektor muzyki Jan Jędrowski. Na schyłku swego życia p. J. popadł w ostatnią nędzę i utrzymywał się li tylko dzięki angażowaniu się w kinach i udzielaniu lekcji muzyki. Na gruncie toruńskim jest znany jako kompozytor licznych utworów muzycznych.

NIEBEZPIECZNE PRZEJŚCIE. W imię bezpieczeństwa obywateli należy się zwrócić do władz miarodajnych w sprawie karygodnego niedbalstwa, istniejącego między zborem a dawniejszą bramą Chełmińską. Na chodniku przy budynku dla rodzin wojskowych brak od dłuższego czasu poręczy przy fosie. W ciemnościach zdarzyć się może, że łatwo któryś z przechodniów we wodę wpadnie. Dlatego zalecałoby się, aby choć tymczasową poręcz drewnianą tam ustawiono.

—** **SIEMON,** pow. toruński. (Zguba). P. Franciszek Kowalski ze Siemionu zgubił portfel, zawierający 500 000 marek, wykaz osobisty i uprawniający do polowaina. Strapiony tą zgubą p. K. zapewnia znalazcy wysoką nagrodę. Czy aby się znajdzie uczciwy znalazca? boć wiadomo, że dziś uczciwych mało jest.

Z całej Polski.

—** **WARSZAWA.** **(Z wolnego Zjazdu Związku Oficerów Rezerwy).** Na odbyty Zjazd prezesów i sekretarzy Związku Oficerów Rezerwy przysłały delegatów okręgi: warszawski, łódzki, bydgoski, kielecki, podlaski, białostocki i wołyński.

Na porządku dziennym była przedewszystkiem sprawa statutu centralnego Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej i przeprowadzenie zasadniczych zmian ustosunkowania się okręgów Związków do Zarządu centralnego, Na zjeździe przewodniczył delegat bydgoski, ppułk. rezerwy dr. Tadeusz Chmielarski, sekretarzował delegat warszawski, kpt. rezerwy Henryk Bigoszt. Ministerjum spraw wojskowych delegowało na zjazd majora Południewskiego i majora Michalskiego (obaj z oddziału 5 sztabu generalnego).

W obecnej ustalonej organizacji Z. O. R. wprowadzono pewne modyfikacje, polegające na tem, że uprzednia organizacja wychodziła z założenia, że członkiem Związku może być i powinien być każdy oficer rezerwy w. p. bez względu na narodowość i wartość społeczno-państwową, gdy obecnie postanowiono, że „członkiem Związku Oficerów Rezerwy może być oficer rezerwy w. p. narodowości polskiej, którego patrjotyzm nie ulega wątpliwości.

Przez powyższą klauzulę Związek Oficerów Rezerwy pragnie nadać organizacji swej wyraźny charakter korporacyjny o podłożu wybitnie narodowem. Członków przyjmuje Zarząd drogą balotowania, kórego decyzją jest bezapelacyjna.

Zjazd powziął cały szereg uchwał, zdążających do jaknajsilniejszego złączenia oficerów rezerwy w Związku.

—** **LWÓW.** **(Wykrycie żydowskiej szajki szpiegowskiej).** Władze wojskowe wpadły na trop szajki szpiegowskiej, szeroko rozgałęzionej, niemal od roku już, na terenie D. O. K. Lwów. Aresztowano dotąd 13 osób, z których 2 wojskowych (sierżanci). Wszyscy aresztowani są żydami. Najwięcej obciążony jest żyd Schussel.

Akcja szpiegowska była prowadzona na rzecz Sowietów oraz jednego z sąsiednich państw. W ręce władz wpadł obfity materjał dowodowy: tajne akty, aparat fotograficzny i aparat do czynienia pomiarów.

—** **NIEŚwież. (Bandy zbójeckie.)** **Napady bandyckie** na pograniczu polsko-rosyjskiem mnożą się z dnia na dzień. Ostatnio kronika notuje dwa wypadki. A mianowicie: Siedmiu uzbrojonych w karabiny, rewolwery i granaty ręcznych bandytów napadło na folwark hr. Koziebrodzkiego w Dźwiniaczce nad Zbruczem. Steroryzowawszy i związawszy służbę, bandyci zrabowali 13 sztuk najlepszych koni wraz z uprzężą — ogólnej wartości 52 miljony marek. W pościg za bandytami udała się natychmiast policja, zawiadamiając jednocześnie placówki wojskowe nad Zbruczem, celem wzmocnienia czujności nad granicą. Jednakże nie zdołano bandy ująć, gdyż jak następnie dochodzenie ustaliło, bandyci na zrabowanych koniach przekroczyli granicę.

Dwunastu uzbrojonych w karabiny, rewolwery i granaty ręczne bandytów napadło na majątek Kamieńska pod Nieświeżem, należącym do Aleksandra Stasiewicza, gdzie zrabowali część najlepszych koni i różne rzeczy — na ogólną sumę 14 miljonów marek. Po rabunku bandyci wyprowadzili Stasiewicza o 130 kroków za folwark, gdzie zamordowali go wystrzałem karabinowem w głowę. Pościg policyjny nie dał żadnego wyniku. Z przeprowadzonych wywiadów tylko wynika, że bandyci należą do oddziałów partyzanckich po stronie bolszewickiej.

*

—** **EKSCAREWICZ W KOŁOMYJI?** W Kołomyji zjawił się 16-letni młodzieniec, który podaje się za następcę tronu rosyjskiego. Opowiada on szczegóły o zamordowaniu rzekomego swego ojca, Mikołaja, oraz szczegóły ucieczki od bolszewików.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

ROLNICTWO.

— **W SPRAWIE POZWOLEŃ NA WYWÓZ NASION.** Biuro prasowe Związku polskich organizacji rolniczych komunikuje, że wszelkie podania o wywóz nasion w granicach ogłoszonego planu eksportowego będą uwzględnione przez Główny urząd przywozu i wywozu tylko dla tych firm i organizacji rolniczo-handlowych, które zarejestrują swoje patenty handlowe w Głównym Urzędzie przywozu i wywozu. Reparacje kontyngentu na wywóz nasion, peluszki i wyki odroczone zostały do hdnia 27 bm.

PRZEMYSŁ.

— **Z posiedzenia Rady Rzemieślniczej.** W Warszawie odbyło się posiedzenie rady rzemieślniczej. Przewodniczący rady p. wiceminister Strassburger otworzył posiedzenie oświadczeniem, iż tendencją rządu jest nawiązanie jaknajściślejszej styczności ze sferami gospodarczemi przez rozwój ciał doradczych. Rada rzemieślnicza będzie nadal periodycznie zwoływana trzy razy do roku. W sprawie akcji surowcowej, jako czynnika podniesienia rzemiosł, naczelnik wydziału drobnego, prze-

ckiej Rosji. Mówi płynnie i niesłychanie z werwą i zacięciem. Efektownie posługuje się ciętym dowcipem i gryzącą ironią, kiedy Mówi o kapitalistycznych fortecach plutokracji zgniłego Zachodu, który bledmie ze strachu przed czerwoną glorją nieograniczonej woli i potęgi ludu roboczego, jaśniejącej od Wschodu.

Wrażenie mowy było ogromne: oklaskom nie było końca. żołnierze krzyczeli hurra bez opamiętania.

Po Trockim przemawiało wielu innych — te same komunistyczne komunały, te same exaltowania zdobyczy wielkiej idei komunistycznej, i obiecywanie gruszek na wierzbie w bolszewickim raju. To wszystko przeplatane oklaskami, okrzykami i odgrywaniem Hymnu Internacjonałki za każdą zmianą mówcy.

Zaiste, raczej są szare i nudne uroczyste obchody czerwonej Republiki, sowieckiej Rosji.

Sztuczne światło dziennie.

Pewien elektro-technik angielski wynalazł sposób nadawania światłu elektrycznemu najzupełniej właściwości światła dziennego. Mianowicie z pomocą w pewien specjalny sposób pomalowanych abażurów, które zatrzymują czerwone i żółte promienie światła sztucznego. otrzymuje się naturalne, białe światło dzienne.

Ostatnio czyniono interesujące próby w tym kierunku. Sześćdziesięcioma lampami, opatrzonemi takiemi abżurami, oświetlono część parku podczas ciemnej nocy na nowiu. Wrażenie jasnego dnia było zupełnie łudzące.

J. Ścibor.

mysłu i rzemiosł, inż. Hauszyld, odczytał projekt swój o współdzielniach surowcowych, wiążących się statutowo w hurtownie i banki spółek surowcowych. Po wysłuchaniu projektu rada wyraziła uznanie rządowi za przedstawienie tego pożądanego projektu. Poseł Rudnicki w imieniu rady rzemieślniczej złożył podziękowanie p. wiceministrowi Strassburgerowi za wyjednanie u skarbu podczas jego kierownictwa ministerjum przemysłu i handlu miljarda marek na ten cel.

Rada wypowiedziała się również za powiększeniem tego kredytu na przyszłość. Uchwalono uwzględnić kolejno: drzewo, skóry, materjały włókiennicze i metale.

Po wyrażeniu zgody na podział sum dla rozszerzenia burs rzemieślniczych, rada uchwaliła podnieść stopę procentową pożyczek, udzielanych z kredytu ulgowego, z dotychczasowej ½ proc. do wysokości 2 i pół proc. na fundusz zapomogowy na zakładanie i popieranie burs rzemieślniczych.

Rada wypowiedziała się za szczególnem poparciem akcji rządowej w sprawie pożyczek ulgowych dla rzemieślników reemigrantów przy osiedlaniu się ich na kresach wschodnich.

Po przedstawieniu statystyki szkolnictwa rządowego rada uznała konieczność urządzenia większej liczby krótkotrwałych kursów zawodowych.

KOMUNIKACJA.

— **RUCH OKRĘTÓW W PORCIE GDAŃSKIM W ROKU 1922.** W ubiegłym roku wpłynęło do portu gdańskiego 2 370 parowców, 201 żaglowców i 141 sztuk o pojemności 14 231 139 ton. W tym samym czasie opuściło port 2 360 parowców, 184 żaglowców i 153 sztuk o pojemności 1 428 820 ton. Największy ruch przypada na lipiec najmniejszy na luty, co stoi w związku z warunkami atmosferycznemi.

HANDEL.

— **ZGŁOSZENIA NA III-CI TARG POZNAŃSKI.** Niespełna kwartał dzieli nas od otwarcia III-go Targu Poznańskiego, który — jak wiadomo — odbędzie się w czasie od 29 kwietnia do 5maja br. Termin zgłoszeń ustalony wpierw na 15 stycznia br., przedłużony został do 31 stycznia br. Wobec przedłużenia terminu pobierać się będzie od zgłoszeń napływających później odrazu 100 procent dodatku.

W interesie wszystkich, tak samych wystawców, jak interesentów jako też i miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego leży, by zgłoszenia składać jaknajrychlej.

Tylko rychłe zamknięcie listy uczestników III-go Targu Poznańskiego pozwoli M. U. T. P. rozgrupować w odpowiedni sposób eksponaty. Olbrzymia już dziś ilość zgłoszeń wymaga odpowiedniego czasu, by materjał przejrzyć, gruntownie posegregować i umożliwić odpowiednie wystawców na terenie targowym. Eksponaty jednej branży muszą być skupione na jednem miejscu, gdyż tylko takie rozmieszczenie umożliwi efektywne zwiedzenie Targu, co przyniesie równe korzyści wystawcom jak i gościom targowym. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, Plac Sapieżyński nr. 10. Adres telegramów: Targ Poznański.

DROŻYZNA.

— **CENY WZROSŁY O 5 464 RAZY.** Na posiedzeniu komisji walki z drożyzną w Warszawie ustalono, że po obliczeniu odpowiednich zapasów na zasiewy, przy 28 miljonach ludności w państw., na 1 mieszkańca wypadnie 1 kg. zboża. W roku 1914 wypadało 200 kg. Ustalono również, że w stosunku do roku 1914 ceny wzrosły ogólnie 5 464 razy. Największy wzrost wykazuje mąka pszenna, towary włókniste i żyto.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— **ILE WPŁACONO DOTYCHCZAS NA POŻYCZKĘ ZŁOTĄ?** Do chwili obecnej skarb otrzymał z pożyczki złotej 20 miljardów; z tej kwoty 65 procent wpłynęło przez P. K. K. P., 23 procent przez P. K. O.; reszta przez izby skarbowe i urzędy pocztowe.

PRACA.

— **BEZROBOTNI W POLSCE.** Państwowe urzędy pośrednictwa pracy zebrały następujące dane co do przybliżonej liczby bezrobotnych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 stycznia br.: B. zabory rosyjskie i austrjacki: górników 929, metalowców 5 586, włókienników 3 118, robotników niewykwalifikowanych 23 885, rolnych 11 159, razem 60 963. W województwie poznańskiem: górników 679, metalowców 538, robotników budowlanych 778, innych zawodów 633, niewykwalifikowanych 6524, robotników rolnych 1832, razem 10 975. W województwie pomorskiem: górników 43, metalowców 43, robotników budowlanych 200, innych zawodów 149, niewykwalifikowanych 1 998, robotników rolnych 891, razem 3 324. Ogólna zatem liczba bezrobotnych wszystkich kategorji na 1 stycznia 1923 roku na terenie Rzeczypospolitej wynosiła 75 262. Bezrobocie obejmuje przedewszystkiem robotników niewykwalifikowanych — 43.1 procent, rolnych 18.4 procent, z pod rubryki innych zawodów 16.7 procent itd. Liczba bezrobotnych wzrosła o 13 588 pracowników w ciągu grudnia 1922 roku, wskutek przerwania robót rolnych i budowlanych oraz wskutek ograniczenia w zimie robót publicznych. Bezrobotni górnicy są przeważnie reemigranci z Westfalji, którzy napotykają na dość duże trudności w otrzymaniu pracy w kraju.

Zagranica.

— **ZAPASY ZŁOTA PRZED WOJNĄ I PO WOJNIE.** Według amerykańskich danych statystycznych, zapas złota rządu Stanów Zjednoczonych wynosił w 1914 roku 1 miljard 23 miljony dolarów; drugie miejsce zajmowała Francja z 806 miljonami dolarów w skarbcu swoim i trzecie Rosja z 777 miljonami. Dalej szły: Niemcy — 298 miljonów, Argentyna — 235, Anglja 195; Włochy — 167, Kanada — 155, Brazylja — 125, Japonja i Hiszpania — 106.

Stosunki po wojnie zmieniły się znacznie.

Jak i przedtem Stany Zjednoczone zatrzymały miejsce naczelne, ale w roku zeszłym zapas ich złota wzrósł do olbrzymiej sumy 3 miljardów 637 miljonów dolarów! Na drugim miejscu stanęła Anglja z 764 miljonami, Francja zaś przesunęła się na trzecie z 690 miljonami, piąte zajęła Japonja z 540, szóste Hiszpanja z 487, siódme Argentyna z 453, ósme Grecja z 268, dziewiąte Niemcy z 260, dziesiąte Holandia z 241, jedenaste Kanada ze 191, dwunaste Włochy z 161 i trzynaste Szwajcarja z 104 miljonami.

Rosji, zajmującej przed wojną trzecie miejsce, nie widać wcale w ym spisie, bolszewickie rządy prawie zupełnie wyczerpały jej skarbiec.

Nowości wydawnicze.

△ **PRZEWODNIK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY PO POMORZU 1923 ROKU.** Niezbędna książka informacyjna dla kupców, przemysłowców i finansistów, Grudziądz 1923 r., nakładem Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, ulica J. Wybickiego nr. 31, stron 240, większa ósemka, z przedmową M. Pacoszyńskiego. **Cena 3 500 marek.**

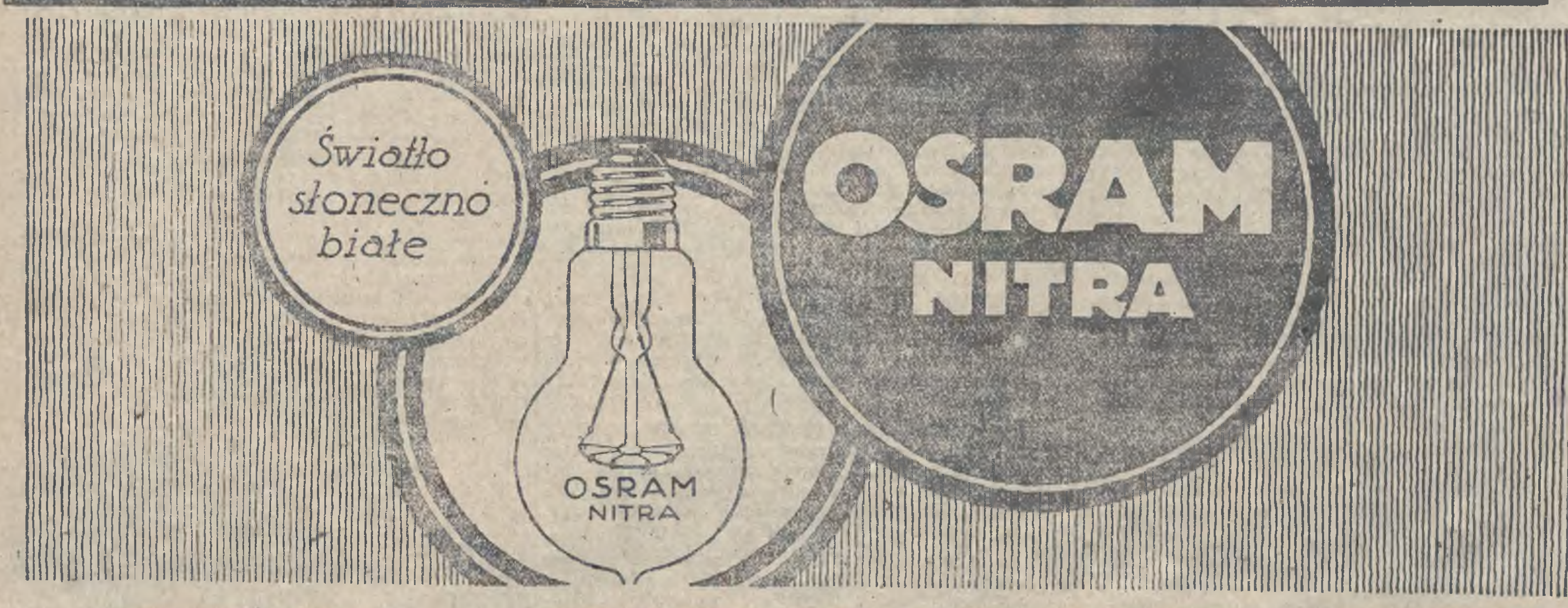
Potrzeba przewodnika w języku polskim dawała się już od dawna odczuwać, gdyż istniejące książki adresowe Mossego nie odpowiadają obecnie istniejącym warunkom. Związek Towarzystw Kupieckich, podejmując się wydania Przewodnika zapełnił tę lukę w naszem piśmiennictwie informacyjnym. Książka ta zawiera: dokładny opis województwa pomorskiego, historję powstania i rozwoju Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, statystykę ludności Pomorza, spis istniejących Towarzystw Kupców Samodzielnych, wykaz jarmarków na Pomorzu, spis prasy polskiej na Pomorzu, oraz adresy wszystkich firm, istniejących na Pomorzu. Przewodnik zawiera wykaz 44 miejscowości pomorskich miast, miasteczek i większych wsi, przyczem przed wymienieniem adresów firm handlowo-przemysłowych danej miejscowości znajduje się krótki opis historyczno-statystyczny z wykazaniem istniejących urzędów, organizacji, szkół itd. Przewodnik uzupełniają liczne ogłoszenia, w bardzo dobrym układzie, dzięki czemu i pod względem technicznym Przewodnik nie pozostawia nic do życzenia.

Informator powyższy powinien znaleść się na biurku każdego kupca, przemysłowca i wogóle osób interesujących się rozwojem gospodarczy Pomorza.

Ilustracji Polskiej nr. 4 (27 stycznia) zawiera: zdjęcie morza Atlantyckiego w czasie burzy, z okupowanego Zagłębia Ruhry, portret hr. Bnińskiego wojewody poznańskiego, zdjęcia z występu gościnnego Jadwigi Dębickiej w Operze Poznańskiej.

Numer ten ogromnie ciekawy i bogaty wzbudzi wielkie zainteresowanie wśród wszystkich warstw ludności. Do nabycia w naszej ekspedycji po cenie 700 marek, w abonamencie przy wysyłce pod opaską oblicza się tygodniowo 720 marek.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Pałędzki.



Bank Powiatowy
Tel. 981. Grudziądz Tel. 981.
ul. Młyńska 21 (Starostwo)
przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe
Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś.
8495

Baczność! Baczność!
Każdą większą i mniejszą ilość
żelaza
każdego rodzaju jako
szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.
KABATEK, Grudziądz
1332 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

WEŁNĘ owczą
surową skupuje lub na przędzoną zamienia:
Poznańska Wytwórnia Nici
POZNAŃ Św. Marcin 56. I. ptr. 4109

Siano - słoma!
Kupię każdą ilość
SIANA I SŁOMY
w stanie prasowanym lub luźnym przy ewent. odbiorze z miejsca.
Odbiór od dostawców z własną zwózką codziennie od 8-mej do 4-tej w Tarpnie (Minowiec).
Paweł Witkowski, Grudziądz
Plac 23-go Stycznia 4/5. :-: Telefon 352 i 28.
8766

Z powodu inwentury

będzie nasz skład

zamknięty w czwartek 1 lutego

Dom towarowy

W. Korzeniewski Tow. Akc.,

Telefon 898. Grudziądz. Rynek 22/24.

4158

Kupna

Lokomobile

masyyny parowe, motory ropne i ssąco gazowe kompletne lub częściowe urządzenia tartaków, młynów, cegielni, fabryk i warsztatów kupuje na własny rachunek i płaci nawyższe ceny. [4094

Spółka Inżynierska, T. z o. p. Poznań,

Piekary 9, tel. 11—64.

Polecamy

ze składnic naszych w Grudziądzu resp. Katowice wagonowo i w mniejszych ilościach do natychmiastowej dostawy:

podkowy górnośląskie nr. 0—3, podkowy bielskie nr. 0—2, blachę. bednarkę, żelazo płaskie i okrągłe, siarczan amonowy, azotniak wapna, tomasynę, lepnik dachowy, smołę, cement i wapno.

Zarazem możemy oddać miesięcznie do 100 wagonów

węgla

górnośl., koksu oraz brykie ów węglowych

Dostarczamy z naszych składnic powyższe artykuły tylko w ilościach przeznaczonych dla hurtu.

Najkorzystniejsze źródło zakupu dla cegielń, kupców, fabrykantów i kowali.

Pomorski Dom Handlowy

L. E. Hanczewski i Ska, Grudziądz (Pom.)

Teleton 673 ul. Toruńska 10 Teleton 673

Cement portlandzki, koks, koksik i węgiel górnośląski

we wszelkich gatunkach, niemieckie **sole potasowe** jak i wszelkie inne sztuczne nawozy fabryk krajowych i zagranicznych [4118

dostarczamy wagonowo szybko i tanio

„PRACA",

Przedsiębiorstwo budowlane i handlowe

wł. Robert Gl. Galiński i Ska.

Katowice, ul. Szenkendorfa nr. 2.

4183

Baczność!

Ceny konkurencyjne

Większy transport **papieru**

pakowego, okładkowego, kartonu, tektury introligatorskiej i torebek nadszedł

GUSTAW CAPELLER Hurtownia Papieru

TCZEW :: Paderewskiego Składnica Dworcowa nr. 21.

Zakupuję wszelkie ilości starego papieru po najwyższ. cenach

Ceny konkurencyjne

Lekarz-dentysta

W. Kwiatkowska

Przyjmuje od 10—1 i 4—6

Sienkiewicza 3/5 I ptr.

Korzystaj z wielkiej wyprzedaży resztek



w razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszym źródłem zakupu towarów jest

Warszawska Konkurencja

dowodem czego świadczą tysiące listów napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów.

Resztki na ubranie i kostjumy

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych **pierwszorzędnych** fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach, czysto wełniane. Ze sztuki było u nas sprzedawane:

Dawniej za 3 metry gat.	I— 65.000, obecnie za 3 metry	39.000.—
„	II— 82 000,	60.000.—
„	III—112 000,	90.000.—
„	IV—128 000,	110 000.—
„	V—150 000,	130.000.—

Na żądanie klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po marek p. 24.000.—, wyższy gatunek mk. 30.000, i najwyższy gat. 40.000 mk.

Resztki na palta jesienne i zimowe

Gatunek 1-30 000 za metr Gatunek 2-46.000 marek za metr

„ 3-58.000 za metr „ 4-64.000 marek za metr

Resztki na palta są to materjały na palta męskie lub damskie, jesienne lub zimowe. Ulster i Velour we wszystkich kolorach, po lewej stronie krata zastępująca podszewkę.

Resztki na kupony spodniowe

czysto wełniane, czarne tło w białe paseczki do ubran wizytowych po 2? .0 0, czysto kamgarnowe po 30,000 i 42.000, podszewkę do spodni po 5000 i 7000 mk

Polecamy na czarne lub granatowe ubranie bostonu po starych cenach:

Boston 1 23.500 marek za metr Boston 2—38.400 marek za metr

„ 3—51 500 marek za metr „ 4—75.000 marek za metr

Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki w różne kolory po 12.000 mk, 14.000.— marek i 16.000.— marek za metr.

Materjały damskie:

Materiał „YORK" czysto wełniany na suknie we wszystkich kolorach nadające się na eleganckie szykowne suknie po 15.000 mk. za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 11.500 mk. za metr., wyższy gatunek 14.000 mk. za metr. Materjał „TRYKOTYNA" jedwabny 180 cm szerokości we wszystkich najmodniejszych kolorach: odcinek na całą bluzkę 27.000 mk., odcinek na całą suknię 60.000 mk. Materjał „GABARDINA" we wszystkich kolorach specjalnie na kostjumy 48.000 mk. za metr. Sztuczki na całe spódniczki gładkie i w kratczkę albo paski po 10 000 mk. Sztuczki na bluzki po 8.000 i 10 000 mk. Materjał plusz angielski gładki bardzo efektowny i trwały na dziesiątki lat po 70.000 mk. za metr. (na płaszcz potrzeba 3 metry).

UWAGA: Przy zamówieniach na resztki prosimy załączyć w liście następujący wycinek:

Kupon na kupno resztek w Warszawskim składzie fabrycznym „Warszawskiej Konkurencji", Warszawa, Zielna 51. (róg Królewskiej).

Czytelnik, Głosu Pomorskiego.

Imię i nazwisko.................... Poczta.................... Wieś....................

№ domu.................... Powiat.................... Ziemia....................

Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie), płaci się przy odbiorze Opakowanie na rachunek zamawiającego 2500 mk.

Zamówienia prosimy adres. bezpośrednio do Warszawskiego składu fabrycznego

„WARSZAWSKA KONKURENCJA" Sp. z ogr. p.

Warszawa, Zielna 51. (róg Królewskiej). Telefon nr. 175—91.

Baczność Rolnicy!

Nakładem „Drukarni Pomorskiej" wyszedł podręcznik książkowości rolniczej

pod tytułem

Rachunki Rolnika-Praktyka

*napisany przez **M. Pacoszyńskiego**, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-ekonomicznych.*

Każdy po przeczytaniu tej książki będzie w możności samodzielnie prowadzić rachunkowość w gospodarstwach wielkich, średnich i małych :-: Metoda nader przystępna :-: Dziełko to, jedyne w naszej literaturze rolniczej, zawierające całokształt rachunkowości gospodarczej, powinno znaleść się w rękach każdego gospodarza rolnego, urzędnika gospodarczego, elewa, słuchacza szkoły rolniczej i każdego, kto się rachunkowością :-: :-: interesuje :-: :-:

Przy natychmiastowem zamówieniu cena 2500.— marek

Spis rzeczy wysyła się na żądanie.

Zamówienia prosimy nadsyłać pod adresem

Drukarnia Pomorska T. A.

w GRUDZIĄDZU (Pomorze)

Wydział Wydawniczy

SPISY POTRAW

dla

restauracyj dworcowych

itd.

ma na składzie

DRUKARNIA POMORSKA T. A.

Grudziądz, Groblowa 27/29

„Astmoza" skutecznie działająca przeciw astmie (duszycy)

„Lapifeloza" wypróbowany środek przeciw kamieniom żółciowym

„Kapilozan" niezawodny przeciw wypadaniu włosów i gruntownie niszczy łupież.

Sp. Akc. „Planta" Oddział Poznański,

Poznań, ul. Stroma 24. Teleton 1248.

Żądać również w aptekach i drogeriach.

Dalsze wagony

podkówek i podkówców

nadeszły, które oddaję po cenach fabrycznych.

Franciszek Guttmann Tczew Tel. 120 i 75

Sprzedaż

Płaszcz i ubranie

na sprzedaż

ul Stara 1, II. piętro.

Struny do skrzypcy, „ gitary, „ mandoliny

poleca 5052

Eleonora Rutkowska,

Sienkiewicza 7.

---

2 używane

drylowniki

3 mtr. szerokie tanio na sprzedaż. 1809

L. Heyme, Grudziądz.

Kwiatowa 4, tel. 205.

Dzierżawy

Chemotechniczna fabryka farb i t. d. w Grudziądzu

zaraz do

wydzierżawienia,

recepty. Przystanek tramwaju, na życzenie kantor i mieszkanie. Zgłoszenie pod nr. 4177 do Głosu Pomorskiego.

Różne

5 do 6 milj. marek

poszukuję na miejską posiadłość na I miejsce. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego p. nr. 5090.

Zaraz do wydzierżawienia

800 morgowy majątek

2 kilom. od miasta powiatowego.

Do przejęcia potrzeba 50 miljon. mrk

Zgłoszenia przyjmuje

Franciszek Modrzejewski,

Nowemiasto (Pom.)

Poszukuje się

pożyczki 300 dolarów

w równowartości marek pol. na 42 dni za pewną gwarancją i dobrem wynagrodzeniem. Zgł do Gł. Pom. pod nr. 5093.

Ubikacji

do mniejszej fabrykacji poszukuje się natychmiast. Zgłosz. pod nr. 5083 do Głosu Pomorskiego.

Praczka

bierze pranie w dom i pierze poza domem. — Zgł. **Józ. Wybickiego 33** podwórze. [5083

Biegła

maszynistka biuralistka

w słowie i piśmie polskim i niemieckim poszukuje posady od 1 marca lub później **Łask. oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 4100.**

Syn gospodarczy, 23 lat stary, z wszelkiemi pracami rolnemi obeznany władający językiem polskim i niemieckim poszukuje **posady** jako

II. rządca gospodarczy

lub też jako elew na większym majątku.

Zgł. GłPom. nr. 1000.

Obiady

obfite i smaczne, na maśle, wydaje się od 1—3. Józ. Wybickiego 47, II ptr. na l. [5060

Mieszkania

Umeblowany pokój s osobnem wejściem do wynajęcia dla 2 mężczyzn. Forteczna 1, I pr

---

Zguby

Zaginął

PIES

miesz. wilk-owczarek, koloru ciemno-szarego, duży, wabi się „Lord". Zwrócić za wynagrodzeniem do firmy Markiewski i Zawacki Józefa Wybickiego 29

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 791 zapisano dziś firmę: „Leon Krzywiński Grudziadz." Właścicielem firmy jest kupiec Leon Krzywiński z Grudziądza. 4168

Grudziądz, dnia 13 stycznia 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Firma „Maks Uhl Grudziądz" zapisana w tutejszym rejestrze handlowym w oddziale A pod nr. 141 ma być z urzędu skreślona. Celem wniesienia sprzeciwu wyznacza się czasokres 3 miesięcy. [4169

Grudziądz, dnia 16 stycznia 1923 r

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział pod nr. 269 skreślono dziś firmę: „A. M. Seelig, Inh. Siegmund Seelig Łasin. [4170

Grudziądz, dnia 10 stycznia 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr 792 zapisano dziś firmę: „Tadeusz Junosza Grudziądz." Właścicielem firmy jest kupiec Tadeusz Junosza z Grudziądza. [4171

Grudziądz, dnia 16 stycznia 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W naszym rejestrze handlowym B wpisano na podstawie kontraktu towarz. z 1 września 1922 r. pod nr. 71 „Dom rolniczo handlowy Kamiński i Nasierowski „towarzystwo z ograniczoną poręką z siedzibą w Grudziądzu. Przedmiot towarzystwa stanowi handel ziemiopłodami, mat. opałow. i wytwornią przemału. Kapitał zakładowy wynosi 4000000 mk Każdy ze spólników wniósł udział po 2000000 mk. Jedynym zarządcą jest Stefan Kaminski. Społkę zawarto na czas nieograniczony od 24. 8. 1922 r. począwszy. Po upływie 2½ lat od powyższego czasu, wolno każdemu ze spólników żądać rozwiązania spółki z półrocznym terminem wypowiedzenia. [4172

Grudziądz, dnia 28 grudnia 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 78[illegible] zapisano dziś jawną spółkę handlową „The Gentleman" właśc Czesław i Hilary Nowaccy Grudziądz. Jawna społka handlowa rozpoczęła swe czynności dnia 28 października 1922 r. Do zastępstwa spółki są obaj wspólnicy upoważnieni. [4173

Grudziądz, dnia 10 stycznia 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr 790 zapisano dzis firmę: „Pomorskie Towarzystwo Przemysłu Chemicznego „Pomerania" w Grudziądzu, wł. Kazimierz Wolski. Właścicielem firmy jest Kazimierz Wolski w Grudziądzu [4174

Grudziądz, dnia 13 stycznia 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 789 zapisano dziś jawną spółkę handlową „Lemansk i Szubarga Grudziądz." Właścicielami Spółki są Kupiec Zygmunt Lemanski Kupiec Czesław Szubarga obaj z Grudziądza. Społka rozpoczęła swe czynnoości dnia 1 maja 1922 r. Do zastępstwa spółki są wspólnicy każdy z osobna upoważnieni. 4175

Grudziądz, dnia 13 stycznia 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie

Kasy Chorych miasta Grudziądza.

5 dodatek do statutu Kasy Chorych miasta Grudziądza, uchwalony przez Radę Kasy dnia 23 grudnia 1922 r. zgodnie z poleceniem władzy nadzorczej, został przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń Poznań na mocy art. 100b ustawy z dnia 19. 5. 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby i Rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27. 3. 1922 r. zatwierdzony.

Dodatek ten zawiera zmiany §§ 19. 28. 35a i b, 36, 44 61 i 62 statutu, dotyczących podwyższenia granicy płacy ustawowej, postanowienia wysokości składek i zasiłków pieniężnych i obowiązuje

od 1 stycznia 1923 roku.

Granica płacy ustawowej podwyższona została do 12,200 mk. dziennie.

Przegląd składek i świadczeń kasy

od dnia 1-go stycznia 1923 r.

Składki do kasy chorych wynoszą 6½% płacy ustawowej. Ubezpieczonych stosownie do ich zarobku dzieli się na 19 grup zarobkowych.

Dla zarabiających aż do włącznie: dzień. mk.	tygodn. mk.	mies. mk.	Grupa zarobkowa	Tygodniowa składka wynosi: razem mk.	na ubezpieczonego mk.	na pracodawcę mk.	Płaca ustawowa dziennie mk.	Zasiłek pieniężny 60% płacy ustawow: dzień mk.	tygodn. mk.	Zasiłek domowy 30% płacy ustawow.: dzień. mk.	tygodn. mk.	Zasiłek szpitalny 10% płacy ustawow: dzień. mk.	tygodn. mk.	Zasiłek pogrzebowy: dla członka mk	dla członka rodziny mk
400	2400	10.000	1	136.50	54 60	81 90	300	180	1.260	90	630	30	210	6 300	3.150
600	3 00	15.000	2	227 50	91 00	136.50	500	300	2.100	150	1.050	50	350	10.500	5.250
800	4800	20 000	3	318.50	127 40	191.10	700	420	2 940	210	1.470	70	490	14 700	7.350
1000	6000	25.000	4	409 50	163 80	245.70	900	540	3.780	270	1.890	90	630	18.900	9 450
1200	7200	30.000	5	500 50	200.20	300.30	1.100	660	4 620	330	2.210	110	770	23.100	11.550
1600	9600	40 000	6	637 00	254 80	382.20	1.400	840	5.880	420	2.940	140	980	29.400	14 700
2000	12000	50 000	7	819 00	327.60	491.40	1 800	1.080	7 560	540	3.780	180	1 260	37 800	18 900
2400	14400	60 000	8	1001.[illegible]0	400 40	[illegible]00.60	2.200	1.320	9 240	660	4 620	220	1.540	46 200	23 100
3000	18000	75.000	9	1228.50	491.40	737.10	2.700	1 620	11 340	810	5 670	270	1 890	56 700	28 350
3600	21600	90.000	10	1501 50	600 60	900.90	3 300	1 980	13.860	990	6.930	330	2.310	69.300	34.650
4220	25200	105 000	11	1774 50	709.80	1064.70	3.900	2.340	16 380	1.170	8.190	390	2.730	81 900	40.950
4800	28800	120 000	12	2047 50	819 00	1228.50	4.500	2.700	18 900	1 350	9.450	450	3.150	94.500	47.250
5600	33600	140 00	13	2366 00	946 40	1419.60	5.200	3.120	21.840	1.560	10.920	520	3.640	109 200	54.600
6400	38400	160 000	14	2730.00	1092.00	1638 00	6.000	3 600	25.200	1.800	12.600	600	4 200	126.000	63.000
7400	44400	185 000	15	3.39 00	1255 80	1883 70	6 900	4.140	28.980	2 070	14 490	690	4.830	144 900	72 450
8600	51600	215 000	16	3640 00	1456.00	2184.00	8.000	4 800	33 600	2 400	16.800	800	5 600	168 000	84 000
10000	60000	250 000	17	4231 50	1692 60	2538 90	9.300	5.580	39 060	2.790	19.530	930	6 510	195.300	97.650
11400	68400	285.000	18	4868 50	1947.40	2921.10	10.700	6 420	44 940	3.210	22 470	1 070	7.490	224 700	112 350
13000	78000	325.000	19	5551 00	2220.40	3330.60	12 200	7.320	51.240	3.660	25.620	1.220	8 540	256.200	128.100

Powyższe obwieszczenie podaje się wszystkim interesowanym do wiadomości. Zarazem wzywa się panów pracodawców poraz ostatni, aby zgłosili niezwłocznie wszelkie zmiany zarobkowe, w przeciwnym razie Kasa samodzielnie zaliczy ubezpieczonych do odpowiednich grup zarobkowych, jednakże wtenczas żadnych wniosków o zniżenie wygórowanych składek uwzględniać nie będzie.

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza

(—) **Nowak**, przewodniczący.

KORSO

Od dziś ej:
wspaniałe dzieło amerykańskie
Dramat w 5 aktach
Tajemnice Dżungli
Wielka sensacja światowa.
Lwy, tygrysy, słonie.
Ucieczki i walki na śmierć i życie!
W niedzielę o godzinie 2-giej.
Przedstaw. dla dzieci.

Naprawy motorów elektrycznych dynamo-maszyn
94a] wykonują
K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Poznań
Oddział Pracowni Elektromechanicznych
ul. Półwiejska 35. Telefon 3584

Prawdziwa kopalnia złota!!
Handel mebli
znaczniejszy, w centrum miasta Grudziądza, mieszkanie 4-pokojowe, sposobność do osiągnięcia olbrzymich zysków pod gwarancją wraz z towarem za bajecznie niską cenę 10 miljonów marek ewnt. ubikacje bez towaru do przejęcia. Serjo myślący reflektanci zechcą swe oferty złożyć w Administracji Głosu Pomorsk. pod nr. 4179.

KINO „APOLLO"
Od niedzieli do wtorku
ostatnia czyli 6 serja
„Indyjski sztylet"
W niedzielę o godz. 2 po poł.
przedstawienie dla dzieci
5-ta serja
KINO „ORZEŁ"
W niedzielę 4178
4-ta serja.

LEŚNICZÓWKA (Park Miejski)
Co niedzielę
Koncert artystyczny
O liczny udział uprasza [3315
Fr. Szmelter.

Kalendarze
blokowe (kartkowe) do oddzierania
po 1500 mk. ma jeszcze na składzie
Drukarnia Pomorska T. A.
Grudziądz, Groblowa 27|29.

KASYNO OBYWATELSKIE
ulica Długa nr. 16.
Codziennie od godziny. 7-ej:
Koncert artystyczny
O liczny udział uprasza
5092 **W. Zieliński.**

Posady

STELMACH
doświadczony poszukiwany do zastąpienia chwilowego. [4166
Majorat Orle, p. Gruta.

Chłopca do posyłek poszukuje
R. Górski,
Nadgórna 45.

ZASTĘPCY
na cukier ki
poszukuje. **Górski.**
5088 Nadgórna 45.

Poszukuje się [5961
2 do 3
czeladników stolarskich
na lepszą pracę przy wysokiej płacy.
Warsztat stolarski, Ogrodowa 5.

Starsza intelig. osoba
znająca się na kuchni i szyciu, z pierwszorzędnemi świadectwami, potrzebna do wyręczenia pani domu i zajęcia się dziewczynką. Zgłoszenia osobiście Księgarnia „Wiedza", Rzadowa nr. 33 5084

Poszukuje się
młodej panienki
do 8 letniego dziecka od ½4 do ½7
Sobieskiego 6 II p

Potrzebna 5095
dobra
krawcowa
od zaraz do pracowni damskiej.
J. Zero, Strzelecka 3, I

Licytacja koni.
Pomorska Izba Rolnicza
urządza
w Grudziądzu **w połowie marca rb.**
licytację koni
ogierów, klaczy, koni wierzchowych i powozowych oraz źrebiąt.
Odbycie licytacji zależne jest od zgłoszenia dostatecznej ilości koni.
Zgłoszenia przyjmuje najdalej do 15-go lutego r. b.
4165 **Pomorska Izba Rolnicza.**



Bieliźnie
zżółkłej i splamionej kawą, krwią, winem, czekoladą, owocami, sokiem itd. zaleca się dodać podczas gotowania SAPONEM 2—4 torebki Asanu.
„Asan" działa jak słońce na bielawie i jest pod gwarancją nieszkodliwy.
Żądajcie wszędzie!
WYRÓB CHEM. FABR. „ERGASTA" C. NAGÓRSKI STAROGARD (POMORZE)

Kali, tomasówkę
oraz saletrę chilijską
poleca wagonami do punktualnej dostawy
EMIL FRUHLING, Poznań,
Telefon 3099 i 5549 (101) Adr. telegr.: „Saatkartoffel".